



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OPOLU

POCHÓD PIERWSZOMAJOWEJ POPRAWNOŚCI

Święto Pracy na Opolszczyźnie w latach 1945–1989
w świetle materiałów archiwalnych
wybranych z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu



OPERA EXTRAORDINARIA



POCHÓD PIERWSZOMAJOWEJ POPRAWNOŚCI





OPERA EXTRAORDINARIA

pod redakcją naukową
Mirostawa Lenarta

TOM II

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Mirostawa Lenart (przewodniczący)

Aleksandra Starczewska-Wojnar (sekretarz)

Tomasz Heller

Sławomir Marchel

Henryk Niestrój

Maria Osika

Justyna Sowińska

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OPOLU

POCHÓD PIERWSZOMAJOWEJ POPRAWNOŚCI

Święto Pracy na Opolszczyźnie w latach 1945–1989
w świetle materiałów archiwalnych
wybranych z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu

SŁAWOMIR MARCHEL
JUSTYNA SOWIŃSKA

Teksty źródłowe załączone na nośniku CD wybrała i opracowała
JUSTYNA SOWIŃSKA



OPOLE 2014

RECENZENT
dr hab. Arkadiusz Modrzejewski

REDAKCJA WYDAWNICZA
Aleksandra Piotrowska

PROJEKT GRAFICZNY PUBLIKACJI
Katarzyna Mular

Copyright © 2014 by Archiwum Państwowe w Opolu



PUBLIKACJA ZOSTAŁA SFINANSOWANA
przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych



ISBN 978-83-62421-93-0
ISBN 978-83-904142-5-6

PROJEKT TYPOGRAFICZNY I SKŁAD:
MAGMA DESIGN
Katarzyna Mular

OBJĘTOŚĆ: 7 ark. druk.
NAKŁAD: 250 egz.
DRUK I OPRAWA:
Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak



Spis treści



6

WPROWADZENIE

10

1. ZANIM RUSZYŁ POCHÓD

24

2. OSTATNIE CHWILE RADOSNEGO OCZEKIWANIA

44

3. SPEKTAKL W RUCHU

68

4. SCENOGRAFIA

90

5. ZASŁUŻONY WYPOCZYNEK

96

6. BALONY Z NOSAMI

100

ZAKOŃCZENIE

104

WYKAZ SKRÓTÓW

105

PLAKATY PROPAGANDOWE

WPROWADZENIE

W budynku przy ulocy Nysy Łużyckiej 7/8
wywieszono czerwoną flagę z napisem

Coca-Cola.

Natomiast przy ul.Łuboszyckiej
przy budynku WSI
skradziono kilka flag szturmówek.

trzy z osoby
z aktywu miejsko-gminnego
w godzinach wieczornych
odebrały telefony z pogrozkami
„zginiesz ty czerwona gnido”.

W nocy z 30 kwietnia 1 maja w Grodzie,
gmina Ozimek wymalowano znak Polski Walczącej
na dwu przystankach PKS, placówce OIMIO, oraz
budce telefonicznej, na drodze z Grodzca do
miejscowości Mniohus - droga przez las -
wymalowano na asfalcie napis -

SC LINDA

W nocy z 19 / 20 bm. w PKS Brzeg na maszcie radiostacji wywieszono biało-czerwoną flagę. Po jej zdjęciu pracownicy warsztatów wpięli sobie w klapy oporniki.

W dniu 21 IV br. w baraku biurowym Spółdzielni Inwalidów "Zwycięstwo" na podłodzie korytarza narysowano koło z napisem PZPR w środku. Niektórzy pracownicy przechodząc rzucali obok drobne monety. Ma to symbolizować "najprawdopodobniej pomoc dla dziadów". Ma dzień 1 Maja o godz. 10,00 w Otmuchowie zapowiedziana jest msza w miejscowym kościele. Samorządy LO podjęły decyzję, że uczniowie tej szkoły wezmą udział w mszy, a nie w wiece.

**"Wolności i chleba",
a także "Solidarność zwycięży".**

W Nysie w propagandzie szeptanej mówi się o kontrapochodzie
jaki ma się odbyć po mszy o godz. 9,30 w kościele św. Jakuba.

Uczestnicy święta stają się współczesnymi wydarzenia mitycznego. Innymi słowy – opuszczają oni swój czas historyczny – to znaczy czas, na który składa się suma wydarzeń świeckich, osobowych oraz interesobowych, i osiągają praczas, zawsze ten sam, przynależny do świętości.

M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*,
tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993, s. 104.

Świętowanie w Polsce Ludowej, podobnie jak w innych państwach komunistycznych, przypominało taniec pozbawiony akompaniamentu muzyki. W oderwaniu od sakralnego rodowodu władze kreowały rytuały, określane z dumą jako „świeckie”, w swojej formie uderzająco podobne do praktyk religijnych. Jednocześnie, poprzez odwołania do tradycji ruchu robotniczego, próbowano ukryć wybitnie utylitarny cel owej celebracji. Było nim budowanie w rządzonych postawy wiernopoddanej lub przynajmniej cechującej się bierną nieszkodliwością.

Album, który oddajemy w Państwa ręce, jest w istocie dokumentalną narracją, ukazującą różne oblicza uroczystości niezwykle ważnej dla tamtego systemu władzy. Święto Pracy stanowiło przecież, w myśl doktryny komunistycznej, jeden z filarów mitu założycielskiego partii robotniczych. Partii, które przez niemal pół wieku w żelaznym uścisku totalitaryzmu trzymały Europę Wschodnią.

Mamy świadomość, że materiał wybrany przez nas z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu i zaprezentowany w niniejszej publikacji ma charakter niepełny. Wynika to przede wszystkim z niewielkiej liczby archiwaliów, które mogłyby posłużyć do zobrazowania postaw kontestujących rzeczywistość totalitarną. Dla uzyskania szerszego wymiaru narracji przydatne byłyby z pewnością źródła wytworzone poza kręgiem władzy. Niestety, wśród dokumentów przechowywanych w archiwum opolskim są one rzadkością. Mimo to, wpisując się w program obchodów Roku Wolności podjęliśmy próbę ukazania przynajmniej wybranej części tego niewielkiego zbioru dokumentującego ślady wszelkich przejawów oporu wobec systemu. Staraliśmy się także, aby mimo wysokiego stopnia uniformizacji życia społecznego w opisywanym okresie, wydobyć z zachowanych źródeł rys lokalny, typowy dla terenów Opolszczyzny.

Pragniemy podziękować osobom, które zechciały podzielić się z nami wspomnieniami związanymi z obchodami pierwszomajowymi, w szczególności zaś Paniom Barbarze Nowakowskiej i Izabeli Kozłowskiej oraz Panu Henrykowi Maliszowi za dostarczenie fotografii, które wzbogaciły prezentowany album. Dziękujemy także Dyrektorowi oraz wszystkim pracownikom Archiwum Państwowego w Opolu za życzliwość i wsparcie.

1

ZANIM RUSZYŁ POCHÓD



Wraz z postępem przygotowań kształtował się właściwy nastrój w społeczeństwie, który osiągnął punkt kulminacyjny w dniu 1 Maja.

Fragment informacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu
o obchodach Święta Pracy na Opolszczyźnie w 1963 r.
(sygn. 45/2579/1747)

2

Protokół

sporządzony w dniu 15. kwietnia 1949 r. z zebrania Prezydium Gminnego Kom. Obchodu Święta Pracy, które odbyło się w sali Posiedzeń G.R.M. w Gogolinie I z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zgajenie
 - 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania
 - 3) Sprawozdanie przew. poszczególnych sekcji
 - 4) Dyskusja
 - 5) Wolne wnioski
1. Zebranie zgasił Ob. intCholewik, przywitał wszystkich obecnych oraz odczytał porządek obrad, który został przyjęty bez żadnych poprawek.
 2. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał Ob. Kaczmarzski A. protokół został przyjęty bez żadnych zastrzeżeń.
 3. Sprawozdanie z powziętych uchwał na zebraniu Sekcji Organizacyjnej zdał ob. Gembryński E. po czym podał program dotyczący Święta Pracy a mianowicie:
 - a) zbiórka wszystkich organizacji poszczególnych zakładów pracy oraz nieorganizowanych, na placu szkolnym o godz. 9³⁰. Godzinna leśta przemówienie poszczególnych prelegentów. Na prelegentów w dniu Święta Pracy wytypowano następujących towarzyszy:
 - 1) Tow. Janczyk Leon - przedstaw. P.Z.P.R.
 - 2) " Kowarszyk Leon - " Rady Zakł.
 - 3) " Paterok Henryk - " Z.M.P.
 - 4) " Wieczorek Hildegarda - " K.G.W.
 - 5) " Musioł Wacław - Burmistrz Gm. Gogolin I
 - 6) Przedstawiciel z powiatu
 - b) z tym, że wszystkie przemówienia prelegentów łącznie nie mogą przekroczyć pół godziny czasu.
 - c) Po przemówieniach wyznaczono do pochodu o godz. 10³⁰ ulicami: Wyzwolenia, Kościelna, 15. Grudnia, Adama Mickiewicza oraz 3-go Maja, gdzie przed gm. zostanie odebrana defilada przez przedstawicieli partii politycz. władz Gminnych oraz Kom. Obchodu Święta Pracy.
 - d) Następnie po defiladzie cały pochód przemarszeruje do Domu Ludowego na akademię. Uroczyste otwarcie akademii odbędzie się o godz. 11³⁰ która trwać będzie do godz. 13-tej.
 - e) Godzina od 13-tej do 15-tej przerwa obiadowa,
 - f) godzina od 15-tej do 17-tej mecz sparingowy, który zorganizuje B.Z.K.S. "Jedność" w Gogolinie
 - g) Od godz. 17-tej do 24-tej zabawa ludowa.
 4. W dyskusji podano następujące wnioski:
 - a) wszystkie Zakł. pracy biorący udział w dniu Święta Pracy na terenie Gminy Gogolin przygotowują sposobem własnym po 50 mb. girland i dostarczą do dnia 20. IV. 1949 r. do Zakł. Wsp. "Gogolin".
 - b) Zakł. Wsp. "Gogolin" dostarczą 20 szt. drzewek do dekoracji poszczególnych obiektów.
 - c) Zakł. pracy jak i poszczególne organizacje zaopatrzą się w szturmówki i flagi państwowe oraz w transparenty z hasłami dotyczącymi Święta Pracy i nazwami własnych grup.
 - d) Zarząd Gminy Gogolin I przygotowuje trybunę przed gm. oraz na placu szkolnym.
 - e) Sekcja organizacyjna organizuje milicję obchodu święta pracy, zaopatrzy takową w opaski, która będzie miała za zadanie utrzymanie porządku w dniu ten uroczystym.
 - f) Zakł. Wsp. "Zakrzów" dostarczą w dniu Święta Pracy do pochodu orkiestrę, która w czasie pochodu będzie grała bezpłatnie.



Wśród dat zawłaszczonych przez kalendarz systemu komunistycznego 1 Maja był świętem wyjątkowo eksploatowanym. Wpływ na to miał jego robotniczy rodowód, sięgający końca XIX stulecia oraz waga, jaką przykładano do „święta ludzi pracy” w Związku Radzieckim.

Rangę obchodów pierwszomajowych podkreślano już na etapie przygotowań, w które zaangażowany był cały aparat propagandy partyjnej. Rozpoczynały się one zwykle na kilka tygodni, a nawet miesięcy przed tym szczególnym dla władzy świętem. Ich celem była wzmożona indoktrynacja, potrzebna nie tyle do uświadomienia społeczeństwu istoty wydarzenia, ile do kreowania mitu zjednoczenia „ludu pracującego miast i wsi” pod wspólnymi hasłami, zgodnymi z partyjną ideologią.

Na wszystkich szczeblach administracji, w miastach i na wsiach, w zakładach pracy i w szkołach, na osiedlach i w poszczególnych blokach czy kamienicach zakładano specjalne komitety pierwszomajowe, których zadaniem było zorganizowanie obchodów oraz koordynowanie działań propagandowych.

Każdy z członków „przewodniej siły narodu” zobowiązany był do osobistego zaangażowania w tym okresie. W sprawozdaniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu podkreślano z całą mocą:

Przygotowania do obchodów 1 Maja powinna cechować aktywność i mobilizacja wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków i kandydatów partii. Powinien to być powszechny przegląd sił, zwartości i bojowości szeregów partyjnych¹.

Tradycją okresu „przedświątecznego” było organizowanie w zakładach pracy zebrań, tzw. „masówek”, podczas których mnożyły się deklaracje pobicia kolejnych rekordów w przekraczaniu planu produkcji czy ukończenia ważnych prac budowlanych. Innym sposobem uczestnictwa klasy robotniczej w swoistym „adwencie” Święta Pracy były czyny społeczne (zwane także „społeczno-użytecznymi”). Należy przy tym zaznaczyć, że w tym wypadku określenie „społeczny” oznaczało najczęściej obowiązkowy udział w tego typu przedsięwzięciach. Remontowano obiekty użyteczności publicznej, naprawiano drogi i mosty, porządkowano ulice miast i całe wsie. Pracownicy służby zdrowia organizowali tzw. „białe niedziele”, podczas których badani byli np. pracownicy zakładów i Państwowych Gospodarstw Rolnych.



RZETELNA PRACA
BUDUJEMY
LEPSZE JUTRO

Czyn partyjny na Opolszczyźnie, 1980 r.
(fot. L. Sagan, sygn. 45/2579/4087/78)

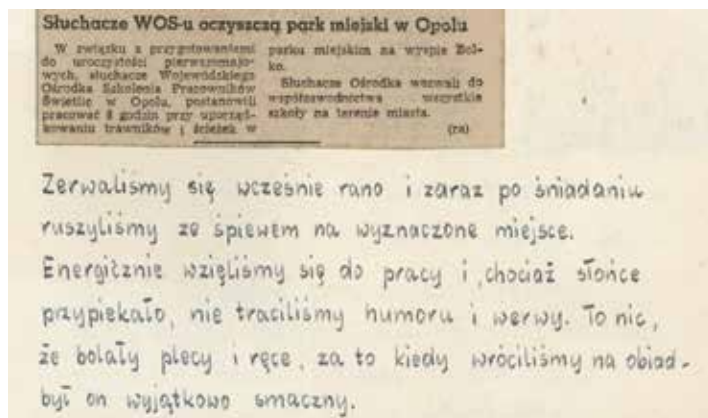


Czyn pierwszomajowy słuchaczy Państwowego Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia
Pracowników i Kierowników Świetlic, Opole, 1951 r.
(sygn. 45/224/4444)

Czyn pierwszomajowy uczniów Liceum Pedagogicznego, Kluczbork, 1965 r.
(sygn. 45/741/63)

Przybijanie pła do drzewca sztandaru Oddziału ZBoWiD, Paczków, 01.05.1962 r.
(sygn. 45/2926/60/2)

Wystawa okolicznościowa w ramach tygodnia FIR, Kluczbork, 1954 r.
(sygn. 45/2926/81/3)



Fragment Kroniki
Państwowego Wojewódzkiego
Ośrodka Szkolenia Pracowników
i Kierowników Świetlic
w Opolu z 1951 r.
(sygn. 45/224/4444)

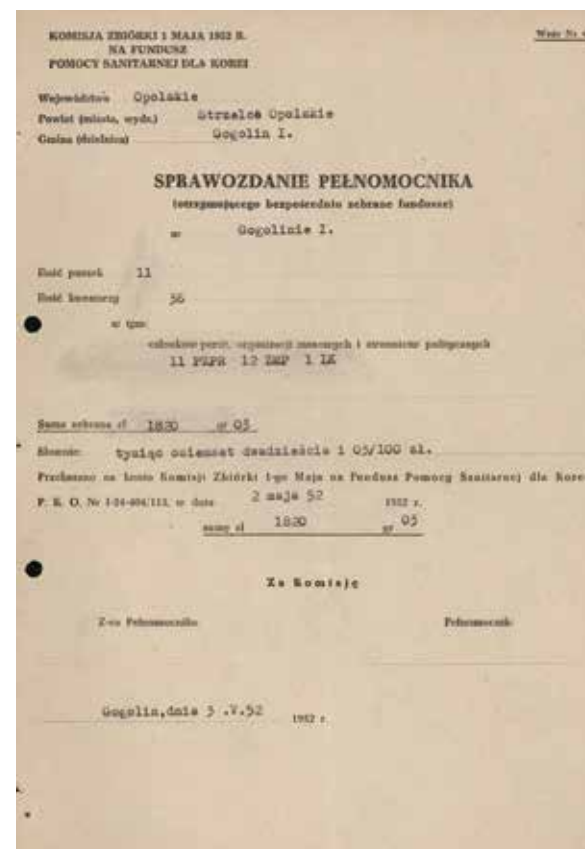
By dodać wiarygodności przedsięwzięciu, w sprawozdaniach podawano wartość wykonanych prac, jak np. w 1963 r., gdy czyny społeczne na Opolszczyźnie oszacowane zostały na 6,5 mln złotych².

Zaangażowanie całego społeczeństwa podkreślać miało uczestnictwo dzieci i młodzieży oraz ich rodziców i nauczycieli. Uczniowie szkół także podejmowali zobowiązania pierwszomajowe: masowo poprawiali oceny, sprząтали tereny wokół obiektów szkolnych i pomników (zwłaszcza poświęconych czynom armii radzieckiej), prenumerowali gazetki (np. „Płomyk”, „Iskierka”, „Świat Młodych”), we własnym zakresie wykonywali pomoce szkolne, urządzali boiska sportowe, zakładali ogródki i kwietniki oraz sadzili drzewa (szczególnie popularne były morwy i brzozy). W 1963 r. brzescy harcerze zasadzili 9 tys. drzewek na miejskim usypisku³.

Nauczyciele otaczali szczególną opieką i pomocą dzieci mające problemy w nauce oraz dyżurowali w świetlicy. Na lekcjach języka polskiego, historii i nauki o Polsce zaznajamiali uczniów z tradycjami i obrzędami obchodów pierwszomajowych. Na lekcjach śpiewu przygotowywali pieśni robotnicze, których odśpiewanie miało uświetnić akademie pierwszomajowe. W końcu na lekcjach wychowania fizycznego – występy gimnastyczne na pochody. Opiekunowie uczestniczyli także w kursach „papieroplastyki”, aby wspólnie z dziećmi i młodzieżą przygotować okolicznościowe dekoracje. Organizowali spotkania z przodownikami, którzy opowiadali o „socjalistycznym stosunku do pracy” oraz chwalili się osiągnięciami swoich zakładów. Komitety rodzicielskie fundowały szkołom potrzebny sprzęt.

Był to także czas kwestowania, które miało stanowić wyraz solidarności z klasą robotniczą w innych państwach socjalistycznych. W latach 50. XX w., gdy trwał konflikt na Półwyspie Koreańskim, komitety pierwszomajowe wspólnie z lokalnymi Komitetami Obrońców Pokoju organizowały m.in. zbiórki pieniędzy na rzecz pomocy dzieciom w ramach Funduszu Pomocy Sanitarnej dla Korei. W 1952 r., pomimo ogólnie dobrej oceny akcji (zgodnie ze sprawozdaniem plan zbiórki wykonano w 172,3 %), organizatorzy z terenu województwa opolskiego utyskiwali:

Niedostateczną pomocą w przygotowaniu akcji wykazały się niektóre Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju, którzy (sic!) tłumacząc tym, że zadania te należą do pełnomocników i komisji powołanych w tym celu – nie udzielając im nawet najmniejszej sumy na zakup dodatkowej ilości szpilek⁴.



Sprawozdanie Pełnomocnika
Komisji Zbiórki 1 Maja 1952 r.
na Fundusz Pomocy Sanitarnej
dla Korei w gminie Gogolin I
(sygn. 45/211/46)

Rozbudowana ponad miarę, wzorowana na partyjnej struktura komitetów oraz obowiązkowe uczestnictwo w tego typu przedsięwzięciach wypaczało całkowicie sens ich organizowania. Stąd też, szczególnie w latach 80. XX w., pojawiały się inicjatywy ośmieszające zbiórki. Zdarzyło się tak np. w 1982 r. w Brzegu.

W dniu 21.IV br. w baraku biurowym Spółdzielni Inwalidów „Zwycięstwo” na podłodze korytarza narysowano koło z napisem PZPR w środku. Niektórzy pracownicy przechodząc rzucali obok drobne monety. Ma to symbolizować „najprawdopodobniej pomoc dla dziadów”⁵.

W okresie przygotowań do obchodów pierwszomajowych często odwoływano się do retoryki antywojennej. W kwietniu przypadały bowiem obchody tygodnia Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu. W województwie opolskim główne uroczystości organizowane były w Głuchołazach oraz na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Sławięcicach.

Mimo że uczestnictwo w akademiach i pochodach miało charakter obowiązkowy, władze obawiały się o frekwencję zwłaszcza w okresach przesileń, spowodowanych permanentnym stanem kryzysu gospodarczego.



Obchody tygodnia FIR na terenie byłego obozu koncentracyjnego, Stawieńce, 1959 r.
(sygn. 45/2926/43/1)

*Wiele osób stojących
w kolejkach odgrażało
się, że za stracony czas
nie wezmą udziału
w wiecu 1-majowym.
Duża część z nich
pogróżki swoje napewno
(sic!) zrealizowała, gdyż
frekwencja na imprezie
w amfiteatrze była
stosunkowo niska.*

Fragment Komunikatu dziennego Sektora Informacji Partyjnej
Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dni 06-07.05.1981 r.
o obchodach pierwszomajowych w województwie opolskim
(sygn. 45/2579/952)

Próbowano więc wpływać na nastroje społeczne poprzez czasowe obniżki cen w sklepach i sprzedaż towarów na co dzień niedostępnych. Reakcją było najczęściej wykupywanie produktów w obawie przed kolejną podwyżką. Próbą motywowania były także nagrody przyznawane przodownikom za osiąganie wyśrubowanych, często w rzeczywistości fikcyjnych wyników w pracy. Ich rozdawanie odbywało się podczas uroczystych akademii i wieców zakładowych. W istocie często sprowadzało się to do formy przekupstwa, które zagwarantować miało władzy poczucie powszechnego poparcia. Wszelkie próby demaskowania tego procederu natychmiast odnotowywali funkcjonariusze partii i służby bezpieczeństwa.

*(...) w czasie wczorajszej mszy w kościele w Białej tamtejszy ksiądz wikary m.in. mówił:
„Nauczyciele zmuszeni są do pójścia w pochodzie, bo inaczej nie będą mieli za ten dzień
zapłacone. Dzieci natomiast za nieobecność w pochodzie będą miały obniżany stopień
z zachowania, a jest to przecież święto ludzi pracy, a nie dzieci. Obiecuję się, że jak pójdziecie
na pochód to dostaniecie zamrażarki, a po co wam zamrażarki jak i tak (...) mięso jest na kartki
i w dodatku są kolejki. Zapisz się do partii, to dostaniesz mieszkanie. W pochodzie będą flagami
rozrzedzać powietrze. Kto przepracował 35 lat dostaje zegarek żeby iść na pochód. Ja to co mówię
nagrywam, bo mogą mnie poprosić do komitetu i mówić co innego”⁶.*

Niezwykle istotnym elementem przygotowań do centralnych manifestacji było zadbanie o odpowiednią, tzn. zgodną z oczekiwaniami władz partyjnych, oprawę. Do znudzenia ćwiczono więc choreografię pochodów, ustaloną kolejność defilowania przedstawicieli poszczególnych środowisk. Nic przecież nie mogło odbyć się poza kontrolą, nic nie mogło być dziełem przypadku...

¹ Fragment Zaleceń Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie w sprawie obchodów 1 Maja 1976 r.,
Archiwum Państwowe w Opolu (dalej APO), nr zesp. 2579: Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej w Opolu (dalej KW PZPR), sygn. 1929, s. 2.

² Ibidem, sygn. 1747, s. 112.

³ Ibidem, s. 113.

⁴ Fragment Sprawozdania z przygotowania i przebiegu akcji zbórkowej 1-go Maja 1952 r. w województwie opolskim,
ibidem, sygn. 1888, s. 136.

⁵ Fragment Komunikatu dziennego Sektora Informacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dni 19-24.04.1982 r.,
ibidem, sygn. 954, s. 146.

⁶ Fragment Informacji o sytuacji społeczno-politycznej z dnia 30.04.1984 r., APO, nr zesp. 2583:
Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej (dalej ROPP) w Prudniku, sygn. 14, s. 148 (tekst oryginalny bez wielkich liter
i niektórych polskich znaków).

2

OSTATNIE CHWILE RADOSNEGO OCZEKIWANIA

PP

Z 27/28 bm. w centrum Opola grupa 4 osób rozklejała ulotki antypaństwowe. Wszyscy zostali zatrzymani. W budynku przy ul. Nysy Łużyckiej 7/8 wywieszono czerwoną flagę z napisem Coca-Cola. Natomiast przy ul. Luboszyckiej przy budynku WSI skradziono kilka flag szturmówek.

Fragment Komunikatu dziennego Sektora Informacji,
Badań i Analiz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dnia 30.04.1984 r.
(sygn. 45/2579/957)



Parodia bikiniarzy uznawanych za wrogów socjalistycznego ustroju,
Szkoła Przemysłowa, Zdzeszowice, 1952 r.
(sygn. 45/224/4443)



Kulminacja okołomajowej „histerii” przypadała na ostatni tydzień przygotowań. Wyrazem tego było zwiększenie częstotliwości organizowania akademii i tzw. „wieczornic”, zwykle poświęconych odpowiednio zinterpretowanym dziejom ruchu robotniczego. W źródłach partyjnych z 1963 r. z dumą podkreślano, że w tym właśnie okresie odbyło się na terenie ówczesnego województwa opolskiego łącznie 870 akademii, w tym 720 w miastach i 150 na wsiach, ponadto zaś 769 wieczornic, zebrań i spotkań¹.

Przykładowy opis wieczornicy z lat 60. XX w. znajdujemy w materiałach archiwalnych.

(...) 29.04.1961 r. o godz. 18.30 na sali baletowej w Klubie Robotniczym odbędzie się wieczornica dla załogi naszych zakładów, na który (sic!) złoży się referat okolicznościowy oraz wyświetlenie filmu (...) Orkiestra zbierze się o godz. 18-tej i na skwerze zagra parę kawalków, później przejdzie do świetlicy, a później uda się przed zakład I-szy, gdzie odbędzie się zbiórka harcerzy oraz przemarsz przez ulice i zakończy się na boisku sportowym rozpaleniem ogniska. Dnia 30.04.1961 r. o godz. 19-tej odbędzie się akademie miejska w auli Szkoły Ogólnokształcącej².

Spotkania te były jednocześnie okazją do składania meldunków o wykonaniu podjętych wcześniej zobowiązań produkcyjnych. Tych, których uznano za godnych – czy to z racji zasług w dziedzinie agitacji ideologicznej, czy osiągnięć w zakresie realizacji planów pracy – partia nader hojnie obdarowywała orderami, medalami i dyplomami oraz tytułami Budowniczych Polski Socjalistycznej. Dokonywano też uroczystego wpisu do „Księgi zasłużonych” dla gminy, miasta czy regionu.

Opole, kwiecień 1980 r.

List gratulacyjny Komitetu Miejskiego PZPR w Opolu z 1980 r.
 (sygn. 45/3334/3/VII/22)

very beautiful w. 10.000 gms (17.2 oz) with skin w. a yellow, variegated skin (16.2 gms. heavy skin).	Kamohi -- 1,000.00 gms 15.2 gms. w. yellowish skin with small scales 1,000.00 gms (17.2 gms.)	17.2 gms. w. yellowish skin 1,000.00 gms gms.
	Beautiful headings -- 1,000.00 gms (16.2 gms.) w. brownish skin.	Beautiful headings -- 1,000.00 gms (16.2 gms.) w. brownish skin.

„Trybuna Opolska” z dnia 01.05.1963 r.

Wybranych i zasłużonych weteranów ruchu robotniczego nagradzano wyjazdem do Warszawy na centralne uroczystości pierwszomajowe.

Przed Świętem Pracy wzmagał się również nabór do grona kandydatów i członków partii.

Wśród działaczy partyjnych upowszechnił się (zgodnie z wytycznymi) zwyczaj składania sobie życzeń.

W przeddzień manifestacji w szkołach organizowane były tzw. „poranki” dla uczniów.

W pseudoartystycznej oprawie, na którą składały się najczęściej wspólne śpiewanie „Międzynarodówki” i hymnu państwowego oraz deklamowanie wierszy o tematyce socjalistycznej, zaproszeni działacze partyjni wyjaśniali dzieciom i młodzieży, na czym polegać miała doniosłość robotniczego święta. Zdarzało się czasem, że najmłodszy członkowie społeczeństwa wynosili z takiego spotkania realne korzyści.



Życzenia
pierwszomajowe
z 1972 r.

(sygn. 45/2579/3947/19)

*Następnie zebrali się młodzież
szkolna do drugiej sali, gdzie
ob. Stankiewicz Katarzyna była
analfabetka wśród swych kursistów
sporządziła śniadanie składające
się z kawy, pączków, ciastek
i placków. Po śniadaniu ob.
Smudowa z ob. Smudą
w imieniu Kom[itetu]
Opiekuńczego obdarowali każde
dziecko pakunkiem cukierków
35 dkg, a oprócz tego wręczyli
8 uczniom piłki gumowe za ich
wyróżnienie się w postępach
w nauce.*

Fragment Sprawozdania z obchodów Święta 1 Maja 1950 r.
odbytego w Szkole Podstawowej w Brunach
(sygn. 45/718/41)



Akademia przygotowana przez uczniów Liceum Pedagogicznego, Kluczbork, 1965 r.
(sygn. 45/741/63)

W okresach zawirowań na arenie międzynarodowej, wzmożenia antyzachodniej i antyamerykańskiej propagandy, podczas wiecowania w zakładach pracy i szkołach podejmowano różnego rodzaju rezolucje. Zgodnie z zachowanymi relacjami uczniowie i robotnicy wyrażali więc poparcie dla walczących – jak zawsze – o wolność i powszechny dobrobyt uczestników ruchów socjalistycznych.

Skoro popierali, musieli też potępiać. Ostrzem krytyki traktowano zarówno kapitalistów zachodnioeuropejskich i amerykańskich, jak i wrogów wewnętrznych, określanych w zależności od potrzeby mianem „wichrzycieli”, „bumelantów”, „rewizjonistów” i „podżegaczy wojennych”. Na terenach włączonych w granice państwa polskiego po zakończeniu II Wojny Światowej w 1945 r., nazywanych dla celów propagandowych „Ziemiemi Odzyskanymi”, szczególny nacisk kładziono na kreowanie wizerunku sąsiadów zza Odry. Bezpieczeństwo naszych granic zachodnich, którego gwarantem, jak podkreślano, miał być jedynie Związek Radziecki, było zwłaszcza w latach 50. i 60. XX w. swoistym „straszakiem”. Tzw. „rewizjonizm” dotyczył rzecz jasna tylko jednego z dwu podzielonych państw niemieckich – prozachodniej Republiki Federalnej Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna jako członek bloku państw socjalistycznych była, w myśl oficjalnie głoszonych prawd, wolna od wszelkich pretensji terytorialnych wobec Polski. Stąd w treści podejmowanych rezolucji niejednokrotnie pojawiały się hasła nawołujące do demilitaryzacji Niemiec (zachodnich) czy zaprzestania uzbrajania Bundeswehry w broń atomową.

Dla przykładu: w 1963 r. pracownicy Fabryki Armatur i Zakładów Papierniczych w Głuchołazach, zgromadzeni na jednej z pierwszomajowych akademii, wyrazili oburzenie z powodu organizowania w Republice Federalnej Niemiec zjazdu byłych członków Waffen SS³.

Rezolucja pracowników Paczkowskich Zakładów Terenowego
Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 25.04.1963 r.
(sygn. 45/1799/87)

Paczków, dnia 25 kwietnia 1963 r.

REZOLUCJA

My pracownicy Paczkowskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Paczkowie zebrani na masowce w dniu 25.04.63r. w pełni solidaryzujemy się z ideą i działalnością Związku Ofiar Faszysmu "Verband der Verfolgten durch Nazismus - VVN". Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasza działalność zdecydowanie przeciwstawia się próbie odradzenia neohitleryzmu w Niemieckiej Republice Federalnej. Stąd wypływa zdecydowany zakaz od rządu bawarskiego ograniczający dalszą Waszą słuszną i konieczną działalność. Wierzcie nam, że w Waszej szlachetnej walce nie jesteście osamotnieni, ponieważ z Wami duchem i myślą są miliony ludzi, którzy jeszcze do dziś pamiętają zbrodnicze sceny II-giej wojny światowej spowodowane przez faszyzm niemiecki i opłakują śmierć swoich najbliższych. Ludzie Ci pamiętają obozy zagłady, krematoria i lagry, pamiętają też masowe egzekucje przeprowadzane na bezbronnej ludności cywilnej. Pamiętamy sceny nieludzkiego sposobu wyniszczania w Gettach ludności żydowskiej, wiemy też o tym, że w rządzie Adenauera zasiada szereg ludzi, którzy jeżeli nie bezpośrednio to pośrednio są odpowiedzialni za bestialstwo i ludobójstwo w II-giej wojnie światowej. Nie kto inny tylko Ci ludzie są inspiratorami, którzy usiłują zdelegalizować Wasz związek. O postawie takiej tych ludzi świadczy fakt, że była organizacja SS dziś działa legalnie w NRF i jest uznana za organizację użyteczności publicznej. Jesteśmy zaniepokojeni tym zjawiskiem, ponieważ wiemy jakimi konsekwencjami może grozić w najbliższej przyszłości tolerowanie i popieranie przez rząd Adenauera takiego stanu rzeczy. Cały szereg strondniarzy wojennych skazanych przez proces Norymberski na kary śmierci czy też dożywotnych więzień przebywają do dziś na wolności i w rządzie Adenauera sprawują poważnie stanowisko państwowe. W gabinetach rządu Kanclerza Adenauera znaleźli schronienie Ci, których przyszłość winna wyglądać w ten sam sposób jaką. Oni przygotowali milionom ludzi na terenach przez siebie okupowanych w okresie II-giej wojny światowej.



Uroczyste wręczenie legitymacji kandydackich PZPR, 1964 r.
(fot. T. Komorowski, sygn. 45/2579/4036/1)

Akademia pierwszomajowa w Liceum Pedagogicznym, Kluczbork, 1964 r.
(zbiory Archiwum Państwowego w Opolu, w trakcie opracowania)



Akademia pierwszomajowa w Liceum Pedagogicznym, Kluczbork, 1964 r.
(zbiory Archiwum Państwowego w Opolu, w trakcie opracowania)

Przed pochodem, Opole, 1949 r.
(sygn. 45/2579/3964)





Zbiórka na placu Armii Czerwonej (obecnie plac Mikołaja Kopernika), Opole, 1966 r.
(fot. ze zbiorów Zakładów Wapienniczych Lhoist S.A. w Tarnowie Opolskim)

Natężeniu działań o podłożu ideologicznym towarzyszyło w ostatnich dniach przed Świętem Pracy organizowanie imprez, które z pewną dozą rezerwy moglibyśmy nazwać kulturalno-rozrywkowymi. Wśród nich były więc wystawy i spotkania autorskie, występy estradowe, koncerty, spektakle teatrów robotniczych oraz pokazy filmów, wśród których prym wiodły dzieła kinematografii radzieckiej. W ferworze przygotowań władze nie zapomniały o najmłodszych uczestnikach. I tak w 1972 r. program wydarzeń towarzyszących w Opolu obejmował m.in.: wykonanie bajek Jana Brzechwy przez Garnizonowy Klub Oficerski, zawody sportowe, występy szkolnych zespołów artystycznych, koncert zespołów Państwowej Szkoły Muzycznej, „Wesołe zabawy” – turniej zabaw dla dzieci i młodzieży na wolnym powietrzu, projekcje filmów i bajek oraz „Gitariadę”⁴.

Kontynuowano jednocześnie porządkowanie i dekorowanie planowanych tras przemarszu pochodu. O obowiązku należytego przygotowania przypominał już w 1945 r. ówczesny Starosta Powiatowy w Strzelcach Opolskich, zalecając, aby:

*(...) wszystkie miasta i osiedla zostały oczyszczone, ulice pozamiatane, budynki oczyszczone i ewentualnie odmalowane. Nie może się zdarzyć, aby gdziekolwiek widniały niemieckie drogowskazy, tablice nazw wsi i ulic, reklamy, zgermanizowane nazwiska i imiona na szyldach itp*⁵.

Zarządzenia porządkowe służyć miały także zabezpieczeniu przed ewentualnym zakłóceniem uroczystości. W stan gotowości stawiana była Milicja Obywatelska, ZOMO i ORMO. Towarzyszom zdarzało się nawet rozważać możliwości i zakres zastosowania rozwiązań siłowych.

*Druga sprawa powiedział tow. Krzemiński to sprawa należytego użycia pałek, że w tym dniu należy ograniczyć się a nawet w ogóle nie używać pałek*⁶.

O tym, że nie były to obawy nieuzasadnione, lokalne władze partyjne przekonywały się niejednokrotnie. Dochodziło do niszczenia i kradzieży flag czy znienawidzonych czerwonych szturmówek, zamazywania ustawionych wcześniej plansz i transparentów. Rozrzucane były ulotki antysystemowe. Szczególne nasilenie tego typu zjawisk nastąpiło, jak łatwo się domysleć, w latach 80. XX w.

(...) wczoraj wieczorem w Kluczborku ukazało się ponad 100 ulotek, a w Byczynie 30, wykonane na skrawkach papieru z napisem „Solidarność zwycięży”. Również wczoraj wieczorem w Nysie rozrzucono na stadionie sportowym około 100 ulotek i 15 przed KMG PZPR. Ulotki zawierały 4 rodzaje treści: 1/ „Jeżeli będziemy ⁷ solidarni osiągniemy to o co walczymy”, 2/ „Bracia rodacy wzywamy was do oporu”, 3/ „Wolność dla internowanych”, 4/ „Cel nasz słuszny. Sprawa nasza zwycięży”⁸.



Plac Armii Czerwonej, Opole, 1964 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/3967/1)

*Nikt nie może samowolnie
brać udziału w jakichś
organizacjach, bez zgody
Ob. Prezydenta Miasta,
wszyscy mają iść z
zakładami pracy. Każdy
winien przyjść odświętnie
ubrany, rozpromieniony
w tak miły i ważny dzień
Zwycięstwa dnia nad nocą!
Sprawiedliwość winna
w tym dniu promieniować
na twarzach wszystkich nas!*

Fragment Programu obchodu 1 Maja 1950 r. w Nysie
(sygn. 45/1563/36)

Ostatni akord etapu przedświątecznego następował rankiem 1 maja. W zakładach i szkołach zbierali się uczestnicy pochodu. O ile w okresie schyłkowym funkcjonowania systemu komunistycznego następowało wyraźne rozprężenie w tym względzie, o tyle wcześniej instrukcje dotyczące udziału w obchodach jasno precyzowały ich formułę.

¹ APO, nr zespołu 2579: KW PZPR, sygn. 1747, s. 110.

² Fragment Protokołu posiedzenia plenum Komitetu Zakładowego PZPR przy Zakładzie Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze z dnia 27.04.1961 r., APO, nr zespołu 2135: Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Zakładzie Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze, sygn. 18, b.p.

³ APO, nr zespołu 2579: KW PZPR, sygn. 1747, s. 110.

⁴ APO, nr zespołu 228: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (dalej PMRN) w Opolu, sygn. 251, s. 28-50.

⁵ Fragment Okólnika Starosty Powiatowego w Strzelcach Opolskich w sprawie obchodów świąt państwowych w dniu 1 i 3 maja 1945 r., APO, nr zespołu 179: Starostwo Powiatowe (dalej SP) w Strzelcach Opolskich, sygn. 5, s. 2.

⁶ Fragment Protokołu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Kluczborku z dnia 29.04.1959 r., APO, nr zespołu 2174: Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Kluczborku, sygn. 5, b.p.

⁷ W dokumencie *będziany*.

⁸ Fragment dalekopisu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dnia 01.05.1982 r., APO, nr zespołu 2579: KW PZPR, sygn. 946, s. 4 (tekst oryginalny bez wielkich liter i niektórych polskich znaków).

3

SPEKTAKL W RUCHU

PPF

*Niech żyje klasa robotnicza Polski – awangarda
w walce Narodu o wolność, współgospodarz kraju!*

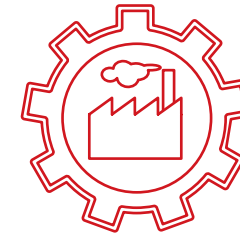
Fragment Okólnika Starosty Powiatowego w Strzelcach Opolskich
w sprawie obchodów świąt państwowych w dniu 1 i 3 Maja 1945 r.
(sygn. 45/179/5)

*Dziś w godzinach rannych w Głuchotłazach
rozrzucono z samochodu 40 szt. ulotek o treści:
„Pamiętaj bawole, jesteś oczkiem w partyjnym
rosole”. Właściciela samochodu ustalono.*

Fragment Meldunku Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Prudniku
dotyczącego obchodów 1 Maja 1984 r.
(sygn. 45/2583/9)



Popisy akrobatyczne w trakcie pochodu, Opole, 1964 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/3967)



Nadchodził wreszcie wyczekiwany, przynajmniej przez rządzących, dzień świąteczny. Istotą tego, co rozgrywało się co roku w miastach, miasteczkach i na wsiach w godzinach porannych i wczesnym popołudniem 1 maja, była teatralizacja działań. Staranne, często wielotygodniowe przygotowania (próby, wiece, akademie) miały oto zaowocować wielkimi manifestacjami poparcia dla jedynie słusznej polityki partii robotniczej.

Podobnie jak w przypadku przygotowań, także główne uroczystości przebiegały zwykle zgodnie z ustalonym wcześniej scenariuszem. Jego treść zależna była w głównej mierze od wytycznych nadesłanych z Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (do 1948 r. Polskiej Partii Robotniczej), te zaś – od osoby I sekretarza partii i składu prezydium. Schemat spektaklu powielany był w miarę możliwości na niższych szczeblach.

Uczestnicy pierwszomajowych pochodów gromadzili się w szkołach, instytucjach i zakładach pracy, by wspólnie udać się na wyznaczone w danym roku punkty zbiorcze. Dla podkreślenia jedności wszystkich manifestujących, niezależnie od miejsca pobytu, uroczystości rozpoczynać się miały o tej samej godzinie. Zwykle była nią dziesiąta rano. Pierwszym punktem programu było wysłuchanie przemówienia I Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR.

Ostatecznym i permanentnie stosowanym środkiem do uzyskania odpowiedniej frekwencji, na wypadek gdyby zawiodły wcześniejsze zabiegi propagandowe i agitacyjne, było sprawdzanie obecności. Ci, którzy z różnych powodów chcieli uniknąć wspólnego fetowania, musieli liczyć się z konsekwencjami.

Nieobecność personelu bez wiedzy i zgody Przewodniczącego lub Z-cy Przewodniczącego Prezydium M. – G.R.N. będzie uważane za naruszenie dyscypliny pracy i w stosunku do winnych będą wyciągane konsekwencje przewidziane ustawą o socjalistycznej dyscyplinie pracy¹.

Trasy pochodów przebiegały wzdłuż głównych ulic i placów miejscowości. W Opolu pierwsze powojenne obchody Święta Pracy miały miejsce na placu Armii Czerwonej. Z czasem plac ten stał się jednym z miejsc zbiórki uczestników pochodu. Scenariusze przemarszów były ciągle modyfikowane.

W wyniku dyskusji ustalono, że pewne projekty ulegną zmianie. Zmianie ulegną m. i[n]. punkty zborne, które zostały przewidziane poza placem Czerwonej Armii na ul. Sienkiewicza, dla Zaodrza i na ul. Stalina od ul. Ozimskiej do ul. 1-go Maja².

W 1958 r. na placu Armii Czerwonej zebrała się młodzież szkolna, harcerze oraz członkowie ZMS, przedstawiciele służby zdrowia i instytucji kultury, sportowcy, a także pracownicy Zakładów Sieci Elektrycznych i Cementowni Opole. Do nich dołączyły kolejne kolumny: zgromadzeni na placu Kazimierza pracownicy zakładów mieszczących się po lewej stronie Odry, zebrani na ul. Kośnego przedstawiciele branży budowlanej, handlowcy czekający w Rynku i urzędnicy gotowi do wymarszu na ul. Krakowskiej oraz załogi zakładów pracy znajdujących się w południowej części miasta, zgrupowane na ul. Reymonta. Wszyscy razem, w ściśle określonym porządku, udawali się przed trybunę honorową.

Podwyższenie, z którego lokalni dygnitarze pozdrawiali defilujących i wygłaszali płomienne przemówienia, ustawiano do 1971 r. przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy ul. Ozimskiej³. Od 1972 r. sytuowano trybunę przed nowym pomnikiem – Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego⁴.



Zaproszenie do zajęcia miejsca na trybunie honorowej podczas uroczystości pierwszomajowej z 1952 r. (sygn. 45/1112/1018)

Przemówienie zastępcy starosty opolskiego Henryka Janusa, Opole, 1945 r. (fot. L. Olejnik, sygn. 45/2579/3962)

Trybuna honorowa, Opole, 1973 r. (fot. J. Szetner, sygn. 45/2579/3971)





Oklaski z trybuny honorowej, Brzeg, b.d.
(zbiory Archiwum Państwowego w Opolu, w trakcie opracowania)

Pozdrowienia z trybuny honorowej, Opole, 1973 r.
(fot. J. Szetner, sygn. 45/2579/3971)



Kwiaty dla dygnitarzy, Opole, 1973 r.
(fot. J. Szetner, sygn. 45/2579/3971)



Orkiestra dęta, Opole, 1961 r.
(sygn. 45/2579/3966)

Na podobieństwo religijnych procesji szlak i kolejność odgrywały kluczową rolę w formowaniu kolumny maszerujących.

Szły najpierw w pochodzie poczty sztandarowe Wojewódzkiej organizacji PZPR, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Szły sztandary weteranów powstańców śląskich, sztandary robotnicze i chłopskie. Za nimi członkowie Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodów Święta 1 Maja i członkowie ZBoWiD. (...) Pochód otwierają oddziały klasy robotniczej – załogi największych fabryk. Na czele Huta Małapanew (...) Hutnicy występują przyodziani w azbestowe fartuchy, filcowe kapelusze, ciemne okulary. Niech żyją komuniści Opolscy! – ten okrzyk towarzyszy przemarszowi następnych robotniczych grup. Tych z Opolskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, z cementowni i z Ofamy. „Niech żyją piękne dziewczęta z Opolanki!”. Prezentują się pięknie w tym co same wytwarzają przy swoich maszynach – w kolorowych „poncho” przygotowanych i dostarczonych na rynek w rekordowo krótkim czasie⁵.

Dalej autor tego opisu z 1971 r. wymienił kolejne grupy podążających w ruchomym spektaklu poparcia dla władzy: pracowników administracji terenowej, handlowców, łącznościowców, kobiety wiejskie, wreszcie młodzież, zawodników klubów sportowych i strażaków. Między nimi poruszały się samochody wiozące płody rolne i zdobyczne rodzimej myśli technologicznej.

W relacjach pisanych po zakończeniu uroczystości podkreślano, co nietrudno przewidzieć, podniosłą i jednocześnie radosną atmosferę obchodów. Był to najistotniejszy element pierwszomajowej maskarady. Zmieniały się trasy, uczestnicy i oprawa, której od czasu do czasu nadawano nieco skromniejszy wymiar. Okazywanie powszechnego zadowolenia z rządów partii robotniczej miało być jednak niezależne od wszelkich okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych.



Rysunek uczniów Liceum Pedagogicznego w Kluczborku z 1964 r.
(sygn. 45/741/65)



Zuchy, Opole, 1968 r.
(sygn. 45/2579/3970)

Przedszkolaki, Opole, 1968 r.
(sygn. 45/2579/3970)



Siatkówka w marszu, Zdieszowice, 1951 r.
(sygn. 45/224/4443)

Rowerzyści, Zdieszowice, 1952 r.
(sygn. 45/224/4443)



Występy ludowe przed trybuną honorową, Zdieszowice, 1952 r.
(sygn. 45/224/4443)

Zespół Pieśni i Tańca „Opole”, Opole, b.d.
(fot. K. Nowakowski, ze zbiorów prywatnych Barbary Nowakowskiej)



Reprezentantki służby zdrowia, Opole, 1961 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/4069)

Pracownicy laboratoriów, Opole, 1968 r.
(sygn. 45/2579/3970)

Przedstawiciele branży budowlanej, Opole, 1967 r.
(fot. J. Grzegorzewicz, sygn. 45/2579/3967)

Ekspedientki z MHD, Opole, 1964 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/3967)

W dniu 1-go Maja br. około godz. 9.00 zanotowano przeLOT wozu z tabliczką „CD” o znakach rejestracyjnych A-151, który został zauważony na terenie Brzegu i przez Opole udał się na teren woj. katowickiego. Za wozem tym podjęto obserwację przez Wydział „B”, oraz wzmocniono patrole ruchu drogowego, jak również poinformowano KWMO w Katowicach. Uczyniono to dlatego, gdyż zachodziło przypuszczenie, że może to być wóz należący do Attache lotniczego USA, którego faktyczna rejestracja jest WZ-00151. Nie stwierdzono aby wóz ten zatrzymywał się w Opolu. Ustalono, że jest to wóz A-151 i zrezygnowano z obserwacji.

Fragment Meldunku specjalnego Komendy Milicji Obywatelskiej
woj. opolskiego w Opolu z dnia 02.05.1963 r.
(sygn. 45/7579/2521)

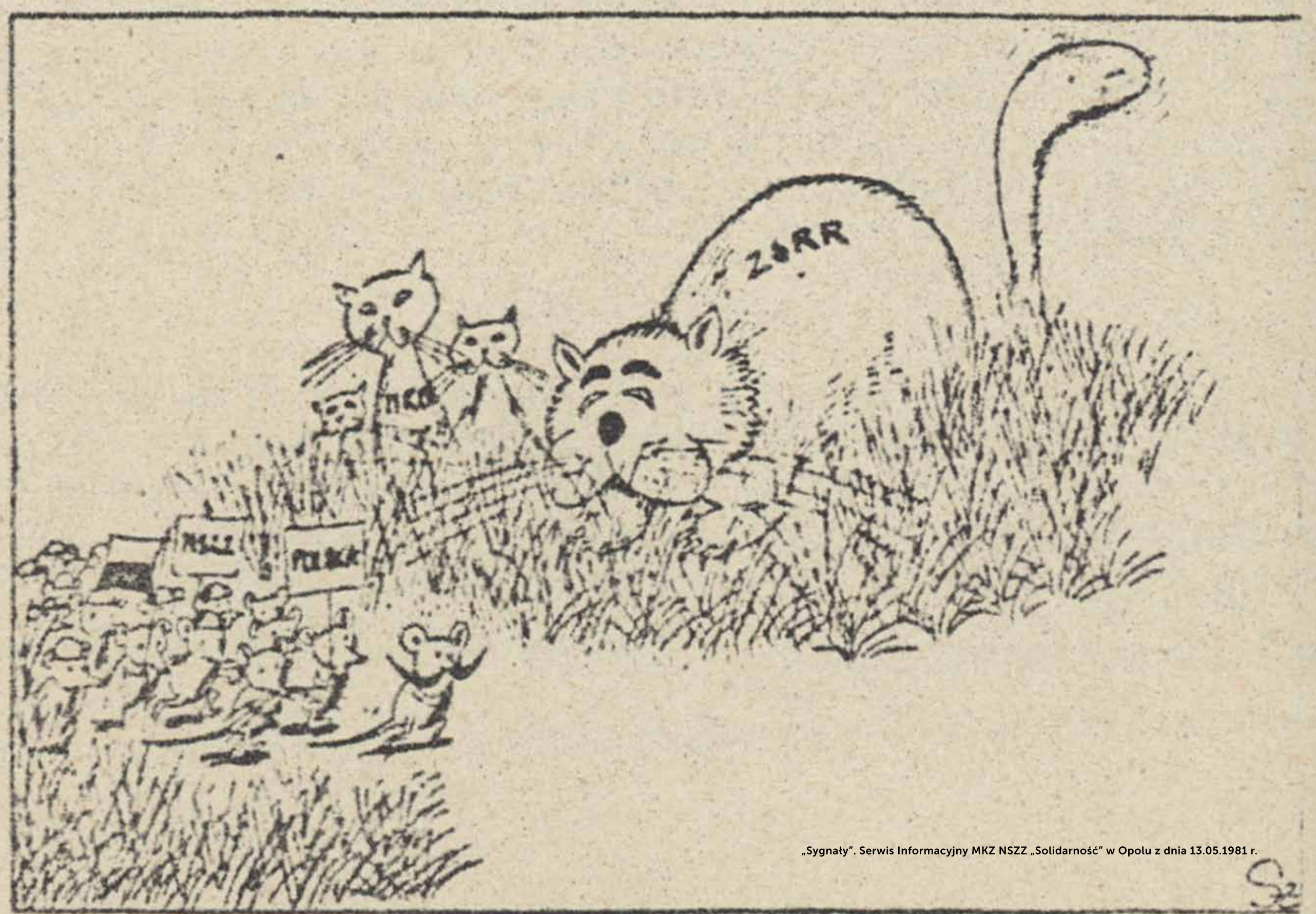
Na przekór oficjalnym komunikatom w korespondencji służb i komórek partyjnych odnajdujemy informacje świadczące o poczuciu zagrożenia i nieustannym monitorowaniu sytuacji.

W sposób szczególny władze obawiały się konkurencji Kościoła katolickiego, który od 1955 r. w dniu 1 maja czci wspomnienie świętego Józefa rzemieślnika. Ustanowienie tej daty w kalendarzu liturgicznym komunii odebrali jako „policzek” wymierzony w tradycję marksistowską. Popołudnie tego dnia zwyczajowo związane było także z rozpoczęciem nabożeństw, tzw. „majowych”, ku czci Matki Boskiej. Jednocześnie, na gruncie polskim, środowiska opozycyjne nierzadko skupione wokół struktur kościelnych, podtrzymywały dziedzictwo niepodległościowe, obchodząc pamiątkę ustanowienia Konstytucji 3 Maja. Ewentualne próby społecznej niesubordynacji wobec narzuconej formuły świętowania, występujące szczególnie w latach 80. XX w., odpowiednie organy starały się przewidywać wcześniej.

Z zagrożeń jakie mogą wystąpić podczas obchodów 1-Maja w Opolu to zaplanowane na ten dzień msze w kościołach Piotra i Pawła oraz św. Krzyża, w których mają uczestniczyć byli działacze „Solidarności”. Istnieje obawa, że po mszy mogą być próby włączenia się do pochodu i jego zakłócenia, bądź złożenia kwiatów pod pomnikami A. Mickiewicza i Bojowników o Wolność Śląska Opolskiego⁶.

Jeżeli zaś nie udało się im zapobiec, wszelkie wydarzenia tego typu szczegółowo relacjonowano i poddawano analizie.

W Brzegu w trakcie zamówionej przez b. działaczy „Solidarności” mszy przy bocznym ołtarzu, występowało z hasłami obrony więzionych za przekonania, przywrócenia do życia „Solidarności”, czytano wiersze Miłosza, śpiewano pieśni z lat 1980-1983, odśpiewano „Boże coś Polskę” wznosząc palce w kształcie litery „V”. Po mszy grupa ok. 50 osób wyszła przed kościół odśpiewała hymn Polski, krzycząc „Solidarność żyje”, „Solidarność zwycięży” i rozeszła się⁷.



„Sygnaty”. Serwis Informacyjny MKZ NSZZ „Solidarność” w Opolu z dnia 13.05.1981 r.

*Rezygnacja
z jakichkolwiek form
obchodów 1 Maja
z punktu widzenia
politycznego jest
niedopuszczalna.
Należy dążyć by
propaganda wizualna
towarzysząca świętu
była raczej skromna,
ale jednocześnie
wymowna w swej treści
i symbolice.*

Fragment Założeń programowo-organizacyjnych obchodów
Święta Pracy w województwie opolskim w 1989 r.
(sygn. 45/2079/29)

Siłę przywiązania do tradycji obchodów Święta Pracy, jego rangę dla mitu założycielskiego PZPR, widać było nawet w 1989 r., gdy kres systemu rządów komunistycznych w Polsce wydawał się nieunikniony. Z tonącego statku pod czerwoną banderą wojewódzki aparat propagandowy nawoływał do utrzymania raz obranego kursu.



Widzowie, Opole, 1961 r.
(sygn. 45/2579/3966)

¹ Fragment pisma Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Strzelcach Opolskich z dnia 28.04.1952 r., APO, nr zespołu 211: Gminna Rada Narodowa (dalej GRN) w Gogolinie I, sygn. 46, b.p.

² Fragment Protokołu posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu z dnia 19.04.1955 r., APO, nr zespołu 228: PMRN w Opolu, sygn. 212, s. 479.

³ Obecnie w budynku mieści się Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Opolskiego.

⁴ Pomnik, odstonięty w dniu 09.05.1970 r., nazwany został początkowo „Bojownikom o Wolność Śląska Opolskiego”.

⁵ Fragment Kroniki miasta Opola z dnia 02.05.1971 r., APO, nr zespołu 228: PMRN w Opolu, sygn. 451, s. 196.

⁶ Fragment Komunikatu dziennego Sektora Informacji, Badań i Analiz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dnia 30.04.1984 r., APO, nr zespołu 2579: KW PZPR, sygn. 957, s. 135-136.

⁷ Fragment Oceny obchodów Święta Pracy na Opolszczyźnie w 1984 r., ibidem, sygn. 1933, s. 75-76.

4

SCENOGRAFIA

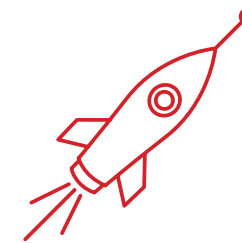
PPPP

Podkreśla się duże znaczenie oprawy dekoracyjnej, jej treści i efektów wizualnych dla spotęgowania nastroju.

Fragment informacji Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu
o obchodach 1 Maja 1966 r. na Opolszczyźnie
(sygn. 45/2579/941)



Pracownicy Zakładów Urządzeń Przemysłowych, Nysa, 1972 r.
(sygn. 45/1679/357)



Święteczny rytuał wymagał odpowiedniego przygotowania scenerii. Udekorowanie trasy pochodu oraz ustawienie trybuny honorowej były częścią misternej, propagandowej układanki. Nie mniejszą wagę rządzący przywiązywali do choreografii nadawanej samej manifestacji, podkreślając w corocznych instrukcjach symbolikę poszczególnych jej składowych.

*Elementy dekoracyjne pochodów i manifestacji winny informować o dorobku produkcyjnym, kulturalno-oświatowym i zdobyczach socjalnych zakładów pracy, instytucji i wsi.
Elementy eksponowane w pochodzie winny być estetyczne, treściwe i komunikatywne¹.*

W myśl sentencji Josepha Goebbelsa, ideologa propagandy jednego z dwudziestowiecznych totalitaryzmów, głoszącej, że kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą, komuniści ogromne znaczenie przywiązywali do obecności słowa. Stąd hasła, ułożone zgodnie z zasadami nowomowy, widniały na transparentach zarówno ustawianych na ulicach, jak też niesionych przez uczestników pochodów.

Na tysiącach transparentów na odświętnie przystrojonych ulicach i domach, w pochodzie majowym, wypisano to wszystko co jest synonimem pogłębiającej się jedności narodu, umocnionego wzajemnego zaufania partii i ludzi pracy².

By utrwalić treść, slogany miały być także skandowane przez grupy maszerujących.



Pochód pierwszomajowy, Opole, 1973 r.
(fot. J. Szetner, sygn. 45/2579/3971)

HASŁA 1-MAJOWE 1973 ROKU
=====

do wykorzystania w dekoracji pochodów, zgromadzeń, miast i osiedli
oraz dla potrzeb prasy, radia i telewizji

1. Niech żyje 1 Maja – dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej!
2. Niech żyje 1 Maja – dzień międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy!
3. Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
4. Ludzie pracy całego świata, łączcie się w walce przeciwko wojnie, o pokój i niepodległość, demokrację i socjalizm!
5. Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!
6. Socjalizm wytycza kierunek rozwoju ludzkości!
7. Umacniajmy zawartość wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych świata we wspólnej walce przeciw agresywnym siłom imperializmu!
8. Pozdrawiamy partie komunistyczne i botnoónioze walące o postęp, pokój i socjalizm!
9. Potępiamy siły rozłamowe podważające zawartość światowego frontu antyimperialistycznego!
10. Pozdrawiamy bratnie narody krajów socjalistycznych!
11. Niech żyje i umacnia się jedność i współpraca państw socjalistycznych! Rozwijajmy i pogłębiajmy socjalistyczną integrację państwa RWP!
12. Sojiska współpraca z państwami wspólnoty socjalistycznej przyspiesza rozwój Polski i umacnia naszą pozycję w świecie!

Hasta pierwszomajowe z 1973 r.
(sygn. 45/3030/507)

W zależności od okresu, sytuacji politycznej na świecie czy położenia geograficznego miejsca obchodów, slogany musiały mieć odpowiednią wymowę propagandową.

O ile w pierwszej połowie lat 50. XX w. hasła nawiązywały przede wszystkim do klasyków doktryny komunistycznej i idei internacjonalizmu proletariuszy, o tyle w kolejnych dziesięcioleciach częściej pojawiały się nawiązania do tzw. „patriotyzmu socjalistycznego”. Na ziemiach zachodnich często odwoływano się do dziejów konfliktu polsko-niemieckiego.

Nad trybuną przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy ul. Ozimskiej w Opolu transparent z hasłem „Niech żyje bohaterski lud Śląska”. Było to hasło najczęściej wznoszone w czasie ponad 3-godzinnego pochodu 1-majowego przez ponad 50 tysięcy jego uczestników³.

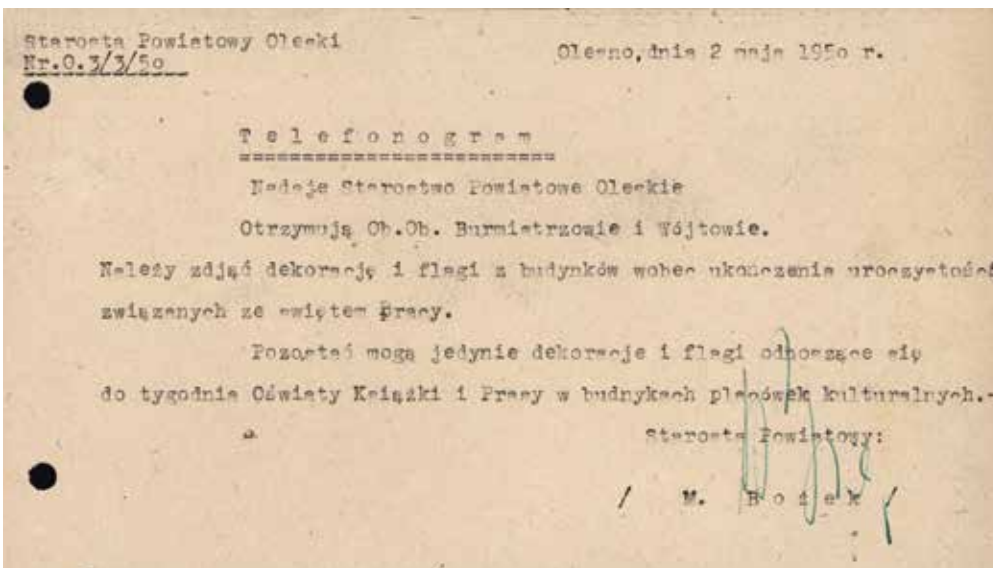
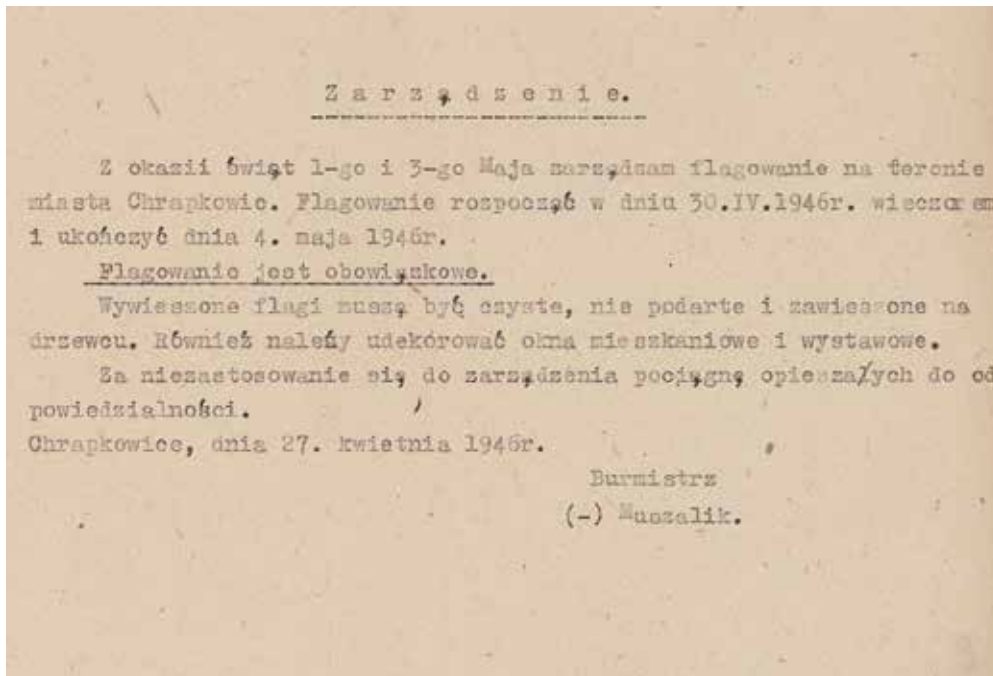
Bardzo ważnym elementem świątecznej choreografii były flagi czerwone i biało-czerwone. Mieszkańcy mieli obowiązek wywieszać je na budynkach mieszkalnych i zakładach pracy. Niesione przez uczestników pochodu, nazywane były potocznie „szturmówkami”.

Rozdzielnik płótna czerwonego

L.p.	Nazwa powiatu	Ilość metr.
1.	Brzeg	300
2.	Głubczyca	300
3.	Grodzów	250
4.	Kluczbork	300
5.	Końskie	430
6.	Krapkowice	400
7.	Kąkolów	250
8.	Niemodlin	250
9.	Nysa	400
10.	Olesno	250
11.	Opole pow.	400
12.	Opole m.	650
13.	Prudnik	400
14.	Racibórz	420
15.	Sternice Op.	400
Razem		5.300

Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR w Opolu

Rozdzielnik czerwonego płótna z 1958 r.
(sygn. 45/2579/1927)



Zarządzenie Burmistrza Krapkowic z dnia 27.04.1946 r.
(sygn. 45/211/28)

Telefogram Starosty Powiatowego w Oleśnie z dnia 02.05.1950 r.
(sygn. 45/713/54)

Zdarzało się jednak, że ta forma wyrażania świątecznego entuzjazmu odbiegała od scenariusza władzy.

*W dniu 1 maja br w godzinach
rannych w gromadzie Niwnica
powiat Nysa istniejąca tam
sekta pod nazwą „Stolica Boża
Barankowa” licząca
11 członków dla uczczenia
święta 1-go Maja wywiesiła
swoją flagę religijną.*

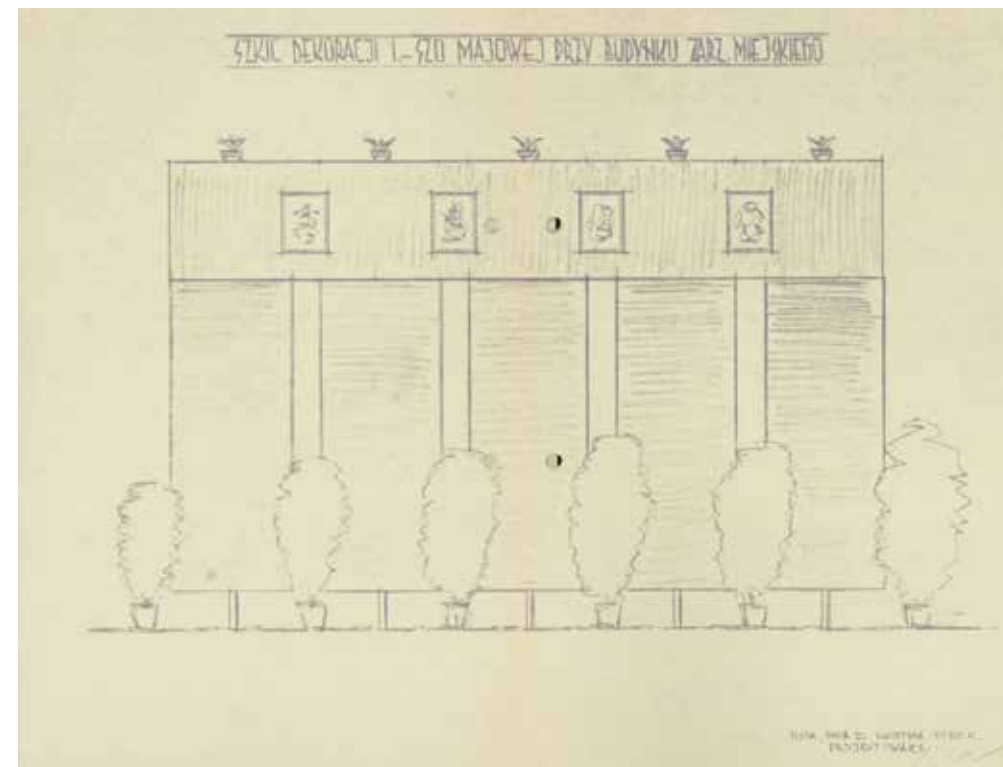
Fragment Meldunku specjalnego Komendy Milicji Obywatelskiej
woj. opolskiego w Opolu z dnia 02.05.1963 r.
(sygn. 45/2579/2521)

Pierwszomajowy „spektakl w ruchu” pełen był rekwizytów. Idący w pochodzie dźwigali więc na swych barkach portrety „ojców” międzynarodowego socjalizmu – Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, wizerunki Włodzimierza Lenina (w latach 40. i 50. XX w. Józefa Stalina), pierwszych sekretarzy oraz aktualnych herosów propagandy.

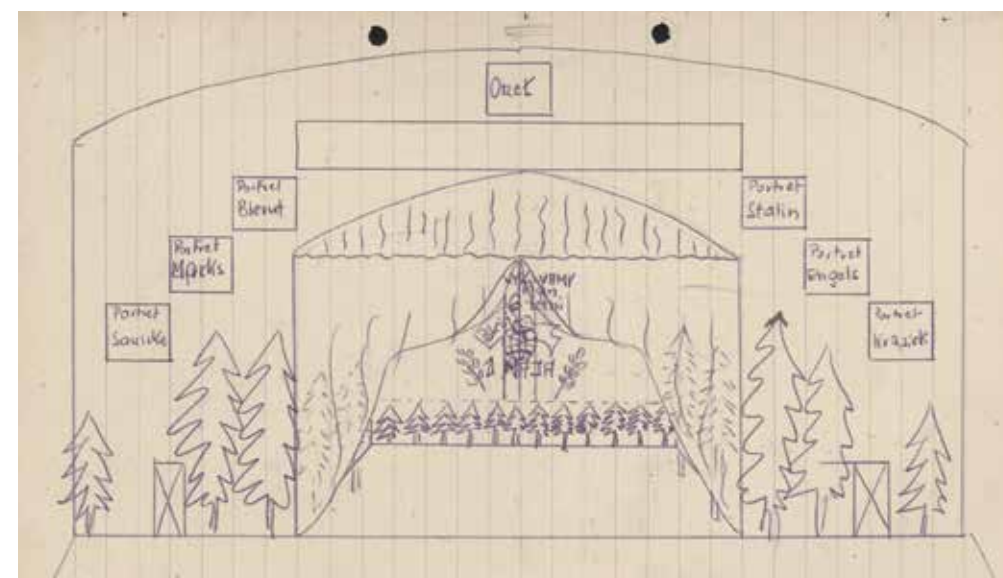
*Na czele grupy młodzieżowej hasło /każda litera niesiona oddzielnie/: IDEE LENINA
ZWYCIEŻAJĄ (...) Pozostała grupa młodzieży niesie różnokolorowe chusteczki
oraz kwiaty, np. duże czerwone maki. Obok wspomnianych wyżej elementów dekoracyjnych
grupa ta może nieść portrety przywódców polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego⁴.*



Rysunek oświetlenia ratusza w Namysławie z 1951 r.
(sygn. 45/1141/46/VII/3)



Rysunek dekoracji pierwszomajowej przy budynku Zarządu Miejskiego w Nysie z 1950 r.
(sygn. 45/1563/36)



Rysunek dekoracji pierwszomajowej w Gogolinie z 1952 r.
(sygn. 45/211/46)



Robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Sławicach, Opole, 1961 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/4069)

Artefakty nie miały charakteru jedynie dekoracyjnego. Ich zadaniem była prezentacja postępu gospodarczego i społecznego zadowolenia z rządów PZPR.

(...) każdy pion winien ukazać swój dorobek w 25-leciu Polski Ludowej, eksponując oprócz plansz, wykresów itp. konkretne eksponaty, maszyny i urządzenia. Niektóre grupy jak np. hutnicy, cementarze, murarze, służba zdrowia, handlowcy, itp. winni mieć na sobie ubiory zawodowe⁵.

Dekoracje pierwszomajowe nawiązywały do aktualnych wydarzeń w kraju i poza jego granicami. Gdy w 1961 r. Jurij Gagarin odbył pierwszy lot w kosmos, w pochodach niesiono jego portrety oraz wizerunki statku kosmicznego⁶. Kiedy w 1966 r. w Polsce celebrowano przygotowane przez władzę komunistyczną obchody 1000-lecia Państwa Polskiego:

Punktem kulminacyjnym wymowy politycznej i nastroju manifestacji w Opolu był przemarsz młodzieży szkolnej, która w obrazach i inscenizacji obrazów historycznych przedstawiła kronikę 1000-lecia historii narodu polskiego⁷.

Po protestach studentów w 1968 r.:

Wiele transparentów i hasel potępiało wiczych i reakcyjnych, rewizjonistycznych i syjonistycznych inspiratorów. (...) Młodzież dała wyraz poparcia dla polityki partii, potępiała antypaństwowe wystąpienia w marcu br.⁸

R e g u l a m i n

konkursu na najefektywniejszą dekorację 1 Majową i oprawę propagandową grupy w pochodzie 1-szo majowym.

I. Cel konkursu

Celem konkursu jest uzyskanie przez przedsiębiorstwa handlowe najlepszych efektów wizualnych,

- w oknach wystawowych
- na budynkach
- w grupie pochodowej z okazji święta 1 Maja.

II. Warunki konkursu

Kryteria konkursu są następujące :

- 1/ Udekorowanie w obowiązującym terminie - okien wystawowych i budynków elementami związanymi z obchodami 1 Maja i nawiązującymi zarazem do osiągnięć XXX-lecia PRL, zarówno przez własny zakład jak i w skali ogólnej.
- 2/ Zastosowanie w pochodzie - w swojej grupie zakładowej pomysłów form propagandy wizualnej, wyróżniających grupę wśród innych.
- 3/ Przystąpienie do konkursu poprzez złożenie w KSH deklaracji,

III. Kryteria i sposób oceny

1 /Kryteria oceny - wynikiem konkursu są następujące :

- a - pomysłowość dekoracji okien wystawowych przy zastosowaniu skromnych a zarazem sugestywnych elementów dekoracji, połączonych z treścią Święta Pracy i XXX-lecia PRL.
- b - jak wyżej - odrębnie budynków
- c - zastosowanie w pochodzie sugestywnych form propagandy wizualnej swej grupy i jej oprawy wyróżniającej ją wśród innych ciekawymi elementami.

2/ Oceny wyników konkursu dokonają 3 zespoły, powołane przez KSH , odrębnie :

- 4 dla sklepów w terminie do dnia 30.4.1974r.
- dla budynków w terminie do dnia 30.4.1974r.
- dla grupy pochodowej w dniu 1.5.1974r.

3/ Zespoły oceniające ocenia efekty w drodze bezpośredniej wizytacji okien i obiektów zgłoszonych do konkursu, zaś efektem propagandowych grupy pochodowej w czasie oczekiwania na pochód.

4/ Wyniki swe zespoły złożą w dniu 2 maja 1974r. w KSH, gdzie w dniu tym nastąpi podsumowanie konkursu.

IV. Nagrody

Za najlepsze efekty ustalone zostają następujące nagrody :

- I miejsce - dyplom uznania
- II i III miejsce - listy pochwalne.

Nagrody zostaną przekazane na najbliższym zebraniu POP,

Społeczny Ośrodek Propagandy KSH



„Pokój dla Wietnamu”, Opole, 1967 r.
(fot. J. Grzegorzewicz, sygn. 45/2579/3969)

Portret Jurija Gagarina i makieta statku kosmicznego, Opole, 1961 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/4069)

Makieta Pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny, Opole, 1967 r.
(fot. J. Grzegorzewicz, sygn. 45/2579/3969)

Portret Włodzimierza Lenina, Opole, 1967 r.
(fot. J. Grzegorzewicz, sygn. 45/2579/3969)

Pochód był też okazją do manifestowania osiągnięć władzy ludowej na gruncie lokalnym.

*Grat im awansowany
ostatnio z klarnecisty
na dyrygenta Karol Baron
ze swoją kolejarską orkiestrą
dętą – najstarszą robotniczą
orkiestrą Opola. A dzieci
niosły znak fabryki Opolskich
Zakładów Koncentratów
Spożywczych, których załoga,
swymi „Bobo vita” i innymi
odżywkami wzmocniła siły
już kilku najmłodszych
pokoleń Polaków.*

Fragment Kroniki miasta Opola z dnia 02.05.1972 r.
(sygn. 45/228/451)



Hutnicy z makietą pieca, Opole, 1966 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/3968)



Transparenty pracowników Opolskich Zakładów Naprawy Samochodów, Opole, 1964 r.
(fot. R. Okoński, sygn. 45/2579/3967)



„Podżegacze wojenni”, Szkoła Przemysłowa, Zdzeszowice, 1952 r.
(sygn. 45/224/4443)

W latach 50. XX w., w okresie szczególnego nasilenia tzw. „zimnej wojny”, organizatorzy chętnie wykorzystywali kukły i przebrania, które miały ośmieszać przeciwników ideologicznych.

Największym powodzeniem cieszyła się grupa satyryczna, złożona z czołgu ciągniętego przez: dywersanta, członka Ku-Klux-Klanu, kulaka, spekulanta, bikiniarza i bikiniarkę oraz plotkarza, odpowiednio ubranych i ucharakteryzowanych. Popędzał ich siedzący na czołgu kapitalista amerykański, batem z dolarów⁹.

Przywiązanie władz do pompacyjnej formuły świętowania 1 Maja powodowało, że rozdźwięk między forsowaną podczas obchodów wizją powszechnej szczęśliwości a brutalną rzeczywistością totalitaryzmu budził, zwłaszcza w latach kryzysów gospodarczych, szczególną frustrację. Dawano jej wyraz na różne sposoby, wbrew nieustannej kontroli i stosowanym środkom bezpieczeństwa. Najczęściej wykorzystywanym orężem kontestatorów było niszczenie symboli utożsamianych z systemem lub odwoływanie się do tradycji niepodległościowych i opozycyjnych.

30 kwietnia na terenie Nysy na murach budynków wymalowano kredą napisy „Śmierć PZPR”, „PZPR to bandyci” (...) Przy ul. Kossaka zachlapano czarną farbą flagę państwową¹⁰. Przy ul. Moniuszki wykonano napis „Katyń pomścimy”. W Grodzcu gm. Ozimek na dwóch przystankach PKS, placówce ORMO oraz budce telefonicznej wymalowano znak¹¹ Polski Walczącej. Na drodze z Grodzca¹² do Mnichusa wymalowano na asfalcie napis „Wolności i chleba”, a także „Solidarność zwycięży”¹³.

¹ Fragment Wytycznych Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu w sprawie obchodów Święta Pracy w 1972 r., APO, nr zespołu 2579: KW PZPR, sygn. 1928, s. 85.

² Fragment Kroniki miasta Opola z dnia 02.05.1972 r., APO, nr zespołu 228: PMRN w Opolu, sygn. 451, s. 343.

³ Fragment Kroniki miasta Opola z dnia 02.05.1971 r., ibidem, s. 196.

⁴ Fragment Projektu pochodu pierwszomajowego w Opolu w 1970 r., APO, nr zespołu 2579: KW PZPR, sygn. 1928, s. 117.

⁵ Ibidem, s. 118; co ciekawe w dwa lata później instruowano organizatorów pochodu, aby unikali wprowadzania pojazdów mechanicznych – patrz Wytyczne Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu w sprawie obchodów Święta Pracy w 1972 r., ibidem, s. 85.

⁶ Ibidem, sygn. 935, s. 134.

⁷ Fragment dalekopisu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dnia 01.05.1966 r., ibidem, sygn. 941, s. 41.

⁸ Fragment dalekopisu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu z dnia 01.05.1968 r., ibidem, sygn. 942, s. 91-92.

⁹ Fragment Kroniki Szkoły Przemysłowej w Zdzeszowicach z 1953 r., APO, nr zespołu 224: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, sygn. 4443, s. 75.

¹⁰ W dokumencie *pa,stwowa*.

¹¹ W dokumencie *zank*.

¹² W dokumencie *grodzca*.

¹³ Fragment Cotygodniowej informacji teleksowej o sytuacji społeczno-politycznej w województwie opolskim z dnia 02.05.1984 r., APO, nr zespołu 2583: ROPP w Prudniku, sygn. 14, s. 155 (tekst oryginalny bez wielkich liter i niektórych polskich znaków).



Napis „Solidarność” na ulicy Rosenbergów w Brzegu, 1982 r.
(sygn. 45/1481/2)

5

ZASŁUŻONY WYPOCZYNEK

PPPPPP

Po rozwiązaniu pochodu zostanie odczytana jeszcze raz lista obecności. Nie jest wykluczone, że w konkluzji nastąpią wspólne zdjęcia grupowe przez kolegów mających aparaty fot[ograficzne].

Fragment Apelu Komitetu Obchodu Święta Klasy Robotniczej
przy Zarządzie Miejskim i Zakładach Miejskich w Nysie z 1950 r.
(sygn. 45/1563/36)

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA 1 MAJA w mieście i gminie Głucholazy

28. 04. 1989 - PIĄTEK

- manifestacja młodzieży - składanie kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności – godz. 13.00
- Międzyszkolny Turniej Sportowy – stadion godz. 13.30

29. 04. 1989 - SOBOTA

- Gminne Biegi Zwycięstwa – stadion godz. 9.00
- Koncert w wykonaniu amatorskich zespołów artystycznych – MGOK godz. 15.00
- Turniej Piłki Nożnej zakładów pracy – stadion godz. 16.00
- Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przew. RMG LZS – Jarnołtówek godz. 15.00
- Projekcja filmu pt. „Cienie śmierci” – MGOK godz. 18.00
- Dyskoteka dla młodzieży – Muszla Koncert. godz. 19.00

30. 04. 1989 - NIEDZIELA

- Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej – Korty godz. 10.00
- Turniej Tenisowy – Korty godz. 10.00
- Koncert zespołu muzycznego z Opola – MGOK godz. 15.00
- Mecz piłki nożnej pomiędzy krwiodawcami z F-ki Armatur a krwiodawcami z miasta i gminy Głucholazy – stadion godz. 16.00
- Projekcja filmu „Niesamowity jeździec” prod. USA – MGOK godz. 18.00
- Dyskoteka dla młodzieży – Muszla Koncert. godz. 19.00

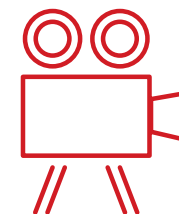
1. 05. 1989 - PONIEDZIAŁEK

- Uroczysty Koncert 1 Majowy w wykonaniu zespołu Filharmonii Opolskiej – MGOK godz. 10.00
- Festyn Zakładów Pracy – Korty godz. 10.00
- Turniej Piłki Nożnej:
 - mecz o III-IV miejsce – godz. 10.00
 - mecz o I-II miejsce – godz. 15.00
- Koncert orkiestry Szkoły Muzycznej – Muszla godz. 12.00
- Koncert Filharmonii Opolskiej – Muszla godz. 15.00
- Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przew. RMG LZS
 - mecz o III-IV miejsce – Jarnołtówek godz. 15.00
 - mecz o I-II miejsce – godz. 17.00
- Imrezy rekreacyjno-sportowe na stadionach:
 - w Charbielinie, Polskim Świętowie, Burgrabicach i Bodzanowie – godz. 15.00

Komitet Organizacyjny

Opol. Głuch. 1 G-47, 1000.510/52-4/89 300. 10.0/11.00

Program obchodów Święta 1 Maja w mieście i gminie Głucholazy z 1989 r.
(sygn. 45/1984/56)



Dla strudzonych radosnym manifestowaniem poparcia władzy organizatorzy przygotowali nagrodę. Reglamentowana rozrywka była dla wielu uczestników pierwszomajowego spektaklu najbardziej wyczekiwanym elementem scenariusza.

Pochód został rozwiązany przed budynkiem Domu Sportowego w Gogolinie gdzie w sali odbyło się wręczanie robotniką (sic!) Zakładów Wapiennych w Gogolinie premie pieniężne (sic!) za długoletnią pracę w Zakładzie. Po wypłaceniu premii 27 pracowników (sic!) zespół świetlicowy Kdp. Wieczorek odtńczył kilka tańców rosyjskich i polskich i na tym uroczystość zakończono. O godz. 16-tej po południu rozpoczęła się zabawa ludowa w Domu Sportowym¹.

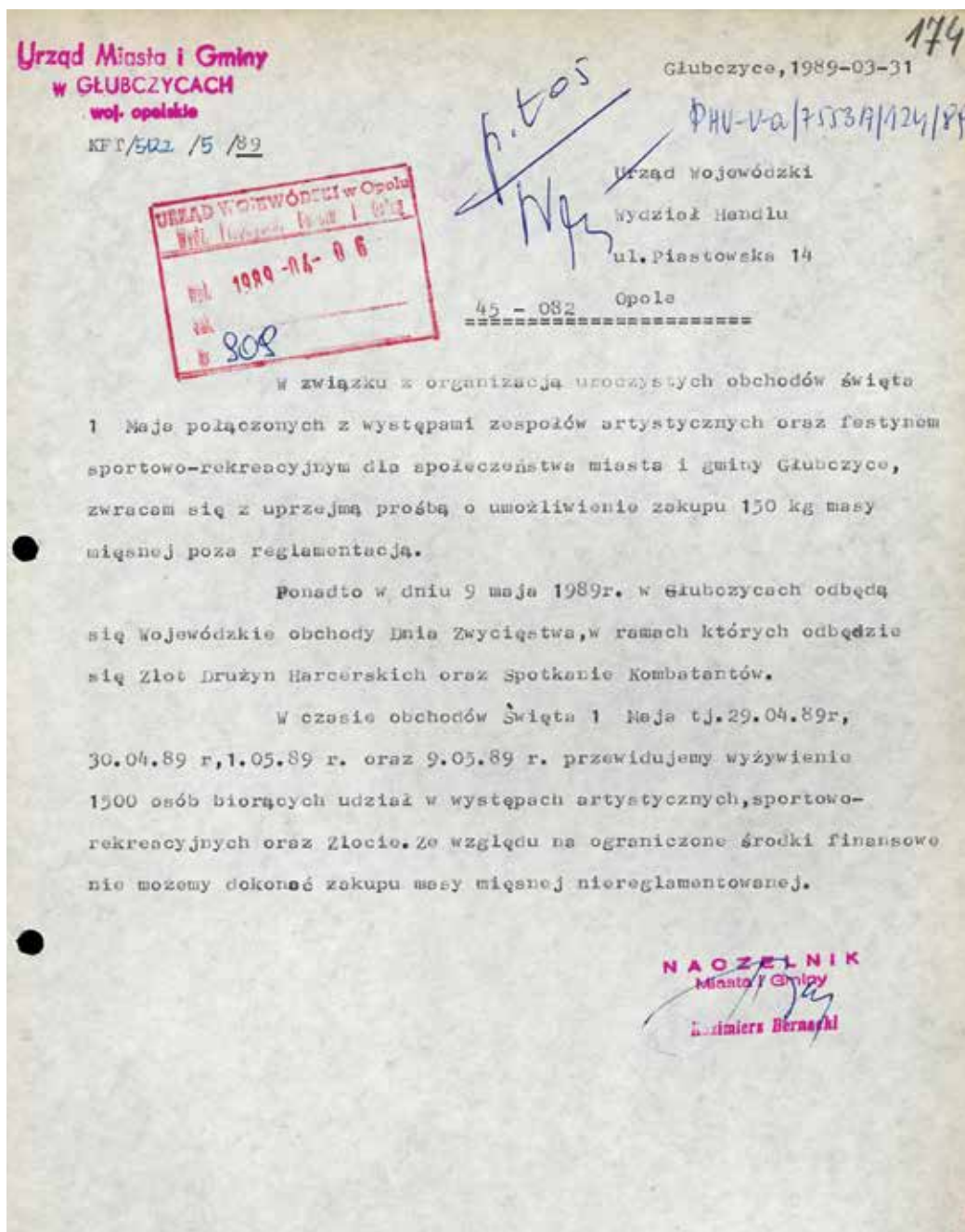
Podobnie jak w całej Polsce Ludowej, również w wielu miejscach na Opolszczyźnie świąteczne popołudnie wypełniały festyny, zabawy i rywalizacja sportowa. Harmonogram wydarzeń sporządzany i zatwierdzany był wcześniej.

W Lubrzy – występy artystyczne młodzieży, sztafeta młodzieżowa z okazji 10 lecia ZSMR, turniej wsi, trujmecz (sic!) piłkarski a wieczorem młodzieżowa dyskoteka dla wszystkich. Biała – przegląd zespołów muzycznych, zespołów ludowych, spartakiada, międzyszakładowy festyn w Białej i Łączniku.

Prudnik – zawody łucznicze, występy zespołów muzycznych, projekcje filmów dla wszystkich, dyskoteka młodzieżowa.

Głucholazy – otwarte mistrzostwa w tenisie, festyny ludowe w Bodzanowie², Burgrabicach, Nowym Lesie, blok programów rozrywkowych, dyskoteka.

Ponadto będą imprezy organizowane w ramach święta Trybuny Opolskiej z „płukaniem złota” włącznie.³



Pismo Urzędu Miasta i Gminy w Głubczycach z dnia 31.03.1989 r.
w sprawie zakupu mięsa poza reglamentacją
(sygn. 45/2026/2702)

Fetowanie miało także dla wielu jeszcze jeden niezmiernie ważny wymiar. O ile bowiem przed i w trakcie pochodu zabronione było spożywanie napojów „wyskokowych”, o tyle po zakończeniu części oficjalnej nie stawiano obywatelom przeszkód w napełnianiu żołądków jedzeniem, a głów procentami.

W związku ze świętem w dniu 1-go Maja zakłady gastronomiczne gminy Gogolin I winne być⁴ czynne w dniu 1-go Maja już od godz. 7-mej rano do godz. 8-mej rano. Następnie od godz. 8-mej lokale gastronomiczne należy zamknąć do godz. 12,30. Od godz. 12,30 lokale należy otworzyć normalnie jak w dni⁵ świąteczne⁶.

Dla organizatorów i władz bardzo istotne było, aby po zakończonym dniu odnotować z satysfakcją:

O godz. 15-tej mecz piłki nożnej na boisku sportowym pomiędzy drużyną starszych gości i drużyną szkolną. O godz. 20-tej zabawa taneczna. Przebieg zabawy spokojny⁷.

¹ Fragment sprawozdania z przebiegu uroczystości pierwszomajowych na terenie gminy Gogolin I z 1951 r., APO, nr zespołu 211: GRN w Gogolinie I, sygn. 45, s. 2 (tekst oryginalny bez niektórych polskich znaków).

² W dokumencie *bodzanowe*.

³ Fragment Informacji dotyczącej przygotowań do 1 maja z dnia 28.04.1986 r., APO, nr zespołu 2583: ROPP w Prudniku, sygn. 19, s. 167-168 (tekst oryginalny bez wielkich liter i niektórych polskich znaków).

⁴ W dokumencie *bycz*.

⁵ W dokumencie *dnie*.

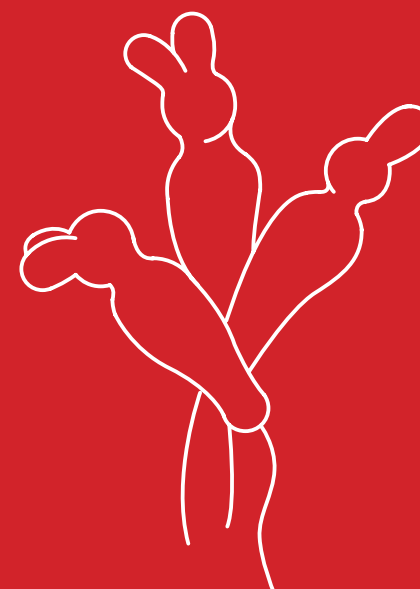
⁶ Fragment Zarządzenia Wójta gminy Gogolin I z dnia 29.04.1949 r., APO, nr zespołu 211: GRN w Gogolinie I, sygn. 44, s. 8.

⁷ Fragment sprawozdania Zarządu Miejskiego w Gorzowie Śląskim z dnia 02.05.1947 r., APO, nr zespołu 693: Zarząd Miejski w Gorzowie Śląskim, sygn. 46, s. 3.

6

BALONY Z NOSAMI (wspomnienia)

PPPPPP



BALONY Z NOSAMI

Gdy myślę o obchodach święta 1 Maja, to najczęściej wracam do wspomnienia z lat najmłodszych.

Oczyrna mej pamięci widzę balony – nie tylko te zwykłe okrągłe, ale i długie – z „nosem”. Przypominam sobie to uczucie: tata niesie mnie na ramionach, jest ciepło, widzę przemierzające się czubki ludzkich głów. Wypatruję balonów – tata obiecał, że jak dojdziemy na miejsce i nie będziemy musieli iść tam, gdzie wszyscy ci ludzie wokół nas, to kupi mi balon. Ten balon to moje marzenie.

Jest wielki, podłużny, w różnokolorowe mazurek przechodzące kolorami jeden w drugi i ma ogromny nos. Kohysze się na wietrze uwiązany plecionym drucikiem.

Już chciałabym, żeby to chodzenie się skończyło. Już chciałabym iść i szukać z rodzicami balonów. Po zakończeniu pochodu idę z rodzicami wśród tłumów, wypatrując miejsca z balonami. Marudzę, bo już teraz koniecznie chcę go dostać. W końcu znajdujemy widoczną z daleka wiązkę balonów i idziemy pod duży sklep („Ziemowit” na ul. Krakowskiej), gdzie stoi pan z balonami. Tam dostaję balon z nosem. Uszczęśliwiona idę dalej, gotowa nawet cierpliwie czekać, gdy rodzice będą stali w kolejkach przy jakichś stoiskach. Potem dostaję jeszcze jeden prezent – książkę z bajkami „wystaną” przez rodziców w niekończącej się kolejce.

Takich miłych wspomnień nie dostarczają już późniejsze lata. W szkole podstawowej starsze klasy obowiązkowo chodziły na pochód. Zbieraliśmy się przed budynkiem o wyznaczonej godzinie, a wychowawczynie sprawdzały w dziennikach obecność. Potem wydawano sztandary, które nieśliśmy. Flagi narodowe i tak były brane dużo chętniej niż czerwone. Tych ostatnich nikt nie chciał przyjmować i nauczyciele po prostu wręczali je uczniom. Wyjścia na pochód pierwszomajowy były traktowane jak normalne godziny lekcyjne ze wszystkimi konsekwencjami nieobecności nieusprawiedliwionej. Ci, którzy nie mieli sztandarów, mogli w drodze powrotnej rozchodzić się do domów. Tylko pechowcy ze sztandarami musieli koniecznie wrócić do szkoły i czekać, aż pojawi się nauczyciel, któremu będzie można zdać flagi.

Pamiętam, że w jednym przypadku rodzice zdecydowali się zwolnić mnie z uczestnictwa w obchodach 1 Maja, choć generalnie byli przeciwni opuszczaniu szkoły. W 1986 roku odstąpili od tej zasady.

Było to 30 kwietnia. Wczesnym popołudniem zadzwoniła do Mamy jakaś jej znajoma, pytając czy może „załatwić” płyn Lugola. Od słowa do słowa Mama dowiedziała się o wybuchu elektrowni w Czarnobylu, o tym, że radioaktywna chmura jest nad Opolszczyzną i będzie jeszcze parę dni, oraz że trzeba jak najszybciej podać dzieciom płyn Lugola. Mama zabroniła nam z bratem wychodzić na zewnątrz. Sama zaś wyszła i po jakimś czasie wróciła z buteleczkami zawierającymi ów płyn.

Od razu dostaliśmy odpowiednią dawkę; drugą buteleczkę odebrała natychmiast znajoma. Resztę Mama zawiozła moim obu ciotkom. Tata zadzwonił do mojej wychowawczynie i zwolnił mnie ze szkoły i pochodu. Powiedział jej prawdę i mimo jej zapewnień, że nic nam nie grozi, kategorycznie oświadczył, że na pochód pierwszomajowy nie pójdę.

Szkołę średnią rozpoczęłam w drugiej połowie 1988 roku. Na szczęście skończył się wtedy przymus uczestnictwa w pierwszomajowych obchodach.

Aleksandra, Opole

BALETNICA

1 Maja – był to dzień wyjątkowy... Jedyny dzień w roku, w którym baletnice Pani Sosnowskiej mogły wystąpić w „paczkach”. Owe „paczki”, czyli krótkie, białe, mocno usztywniane spódniczki z tiulu, takie same jakie nosiły baletnice tańczące w „Jeziorze Łabędzim” Piotra Czajkowskiego, stanowiły obiekt westchnień wszystkich dziewczynek z grupy baletowej. Przez dwanaście miesięcy wisały niedostępne w pracowni krawcowej w Wojewódzkim Domu Kultury. Na ten jeden dzień – 1 Maja – mogłyśmy je założyć i dumnie defilować ulicami miasta. Przygotowania i mierzenie sukienek zajmowały nam dwie kwietniowe próby i same w sobie stanowiły atrakcję.*

Idąc w pochodzie z gołymi ramionami i w cienkich baletkach zazwyczaj bardzo marzłyśmy. Czułyśmy się jednak wyjątkowe.

Wychowanka Pani Sosnowskiej

GŁOS Z TRYBUNY

1 Maja kojarzy mi się przede wszystkim z pochodami, w czasie których widniały duże transparenty z górnolotnymi hasłami niesione przez pracowników zakładów przemysłowych i papierowe chorągiewki z gołąbkami pokoju w rękach uczniów. Utkwił mi też w pamięci rozlegający się z trybuny stojącej w rynku głos sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, wymieniającego nazwiska przodowników pracy, którym wręczał listy pochwalne i odznaczenia. Z pamięci wylania się jeszcze obraz budynków nieistniejących dziś zakładów pracy i instytucji, na których wisały flagi biało-czerwone i czerwone oraz hasła pierwszomajowe, np. „Niech się święci 1 Maja!”. Po zakończeniu pochodu można było natknąć się na porzucone w różnych miejscach szturmówki. Natomiast na placu targowym stały samochody dostawcze, a przy nich niedawni uczestnicy pochodu oczekujący w kolejce, żeby kupić kielbasę, piwo i oranżadę. Dzieci mogły liczyć na atrakcje w postaci balonów czy waty cukrowej.

Barbara, Kluczbork

BLUZKI

Jako dziecko uwielbiałam pochody z zakładu pracy mojego taty. W szkole malowaliśmy tenisówki na białą pastę Nivea do zębów, specjalne na ten dzień. Utkwiło mi w pamięci, że gdy byłam już panienką, po zakończeniu pochodu z flagi uszyłyśmy sobie bluzki. Był kryzys i flaga z białego i czerwonego płótna była rarytasem. Sklepy świeciły pustkami.

W szkole, gdy wydawało się co zrobiliśmy z symbolami narodowymi i socjalistycznymi, rozpętało się piekło. W następnym roku niestety wydawali flagi tylko za okazaniem legitymacji szkolnej.

Iza, Opole

* Janina Sosnowska – opolska instruktorka taneczna i choreografka (1948-1990), założycielka Studia Baletowego w Opolu, wielokrotnie nagradzana za zasługi w dziedzinie kultury.

ZAKOŃCZENIE

26 bm. na Osiedlu Westerplatte w Brzegu za garażami znaleziono ulotki formatu A-5 zatytułowane "Do wszystkich uczniów", o treści:
 " Ci sami ludzie, którzy spowodowali brutalne rozpędzenie robotniczych manifestacji, nakłaniają różnymi sposobami do uczestnictwa w pochodzie 1-majowym. Święto obchodzone w dniu 1-go maja jest świętem ludzi pracy- świętem Waszych rodziców. Nikt nie pytał ich o to jak pragną uczcić swoje święto, podobnie jak nie pytano Was. Konstytucja PRL zapewnia wolność zgromadzeń. Przymus uczestniczenia w pochodzie symbolizuje powrót do starych praktyk, lekceważenia społeczeństwa przez władzę. U c z n i o w i e : nie pozwólcie żeby znów propaganda wykorzystywała waszą bierność do głoszenia znanych haseł " Młodzież z partią i rządem ", myślcie czy dzień dzisiejszy jest właściwym momentem do świętowania. Zastanówcie się, czy przymus świętowania nie przeczy samej zasadzie święta".
 W podpisie "Solidarność Dolnego Śląska", "Walczymy, aby Polska była Polską".

I sekretarz KM PZPR w Opolu poinformował, że w nocy z dnia 28/29 kwietnia br./prawdopodobnie po północy/ na placu Hanki Sawickiej w Opolu nieznanymi sprawcami, posługując się ostrym narzędziem /noż, brzytwą/ poprzecinał w kilku miejscach dwa transparenty płóciennego o treści:

"WYSOKA WYDAJNOŚĆ PRACY, GOSPODARNOŚĆ TO KLUCZ DO DOBRBYTU",

"DALSZYMI OSIĄGNIĘCIAMI SPOŁECZNO-PRODUKCYJNYMI WITAMY XXX-LLECIE POLSKI LUDOWEJ",

Stojąc w pobliżu planszę z napisem "1944-1974r." oblane emalią koloru zielonego.

Komenda Milicji Obywatelskiej podjęła energiczne kroki zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy /sprawców/.

21 bm. w Opolu koło sklepu "Renifer" na ul. Krakowskiej znaleziono 2 ulotki wykonane metodą pieczętą, formatu 16 x 10 cm. o treści : " 43 rocznica zbrodni Katyń
 13 kwietnia 1940-1983 "

W tle narysowany orzeł z koroną i krzyż.

- dziś w godzinach rannych w głucholazach rozrzucono z samochodu 40szt. ulotek o treści "pamiętaj bawole, jesteś oczkiem w partyjnym nosole". właściciela samochodu ustalono.

1 maja b.r. Ulotki wykonane na kartkach z zeszytu rachunkowego. Napisane są drukiem przy użyciu czarnego tuszu jak gdyby pędzlem. Treść ulotek:

- 1/ Morderca,
- 2/ Ludzie w Polsce dzielą się na:
 - inteligentów,
 - półinteligentów,
 - ćwierćinteligentów
 - anów wywiadu.

3/ Żądany aby zostały podane do wiadomości nazwiska morderców przez NO robotników Gdańska, Gdyni, Szczecina. Czas ich pamięci !

Ulotki noszą ślady złożenia na pół. Dalsze czynności wyjaśniające w przedmiotowej sprawie prowadzi Referat d/s SB KM PZPR NO Rysa.

**Bracia rodacy
 wzywamy was do oporu!**

Cel nasz
 słuszny!
 Sprawa nasza
 zwycięży!



Pochód
(fot. ze zbiorów prywatnych Izabeli Kozłowskiej)

Wraz z upadkiem systemu komunistycznego w Polsce i pozostałych państwach „bloku wschodniego” zakończył się czas organizowania wielkich manifestacji poparcia dla władzy. Odeszły w niepamięć także owe, reżyserowane do granic groteski, akademie i pochody pierwszomajowej poprawności. Nie ma już przymusu dumnego wypinania piersi w marszu pod czerwonym sztandarem i skandowania haseł, których treść ustalona została w Komitecie partii. Nie ma trybun z dygnitarzami, pozdrawiającymi pustym gestem aktorów pompatycznego spektaklu. Nie ma też ulotek drukowanych w ukryciu i kolportowanych, nierzadko z narażeniem życia i zdrowia, w imię marzeń o wolności.

Zniknął miraż realnego socjalizmu, umarły rytuały. Pozostały ślady ludzkich działań zapisane na kartach akt i uchwycone w fotografiach. Pozostała też pamięć uczestników i obserwatorów wydarzeń – dla jednych będących symbolem zniewolenia, dla innych zaś powodem do nostalgicznej zadumy. Ze wspomnieniami archiwiszcze polemizować nie wypada.

Mamy nadzieję, że opowieść zaprezentowana w naszym albumie stanie się dla Państwa inspiracją do własnych spotkań z historią.

Wykaz skrótów

CD

(fr. Corps diplomatique), korpus dyplomatyczny

FIR

(fr. Fédération Internationale de Résistance),
Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu

KMG PZPR

Komitet Miejsko-Gminny Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej

KWMO

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej

M-GRN

Miejsko-Gminna Rada Narodowa

MHD

Miejski Handel Detaliczny

MKZ NSZZ „Solidarność”

Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych
Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”

ORMO

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej

PKS

Państwowa Komunikacja Samochodowa

ZOMO

Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej

PZPR

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

SS

(niem. Schutzstaffel der NSDAP), sztafety ochronne NSDAP

WSI

Wyższa Szkoła Inżynierska w Opolu

ZBoWiD

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

ZMS

Związek Młodzieży Socjalistycznej

ZSMP

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

PLAKATY PROPAGANDOWE

oryginały publikowanych plakatów znajdują się
w zbiorach Archiwum Państwowego w Opolu







OPERA EXTRAORDINARIA

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

Otwarty Skarbiec Pamięci
Studia Zespołu Archiwum Państwowego w Opolu
zebrane z okazji 60-lecia powstania instytucji
Część 1
Niezmienność idei i przemiany w cyklach czasu
red. Mirosław Lenart
Opole 2013

Otwarty Skarbiec Pamięci
Studia Zespołu Archiwum Państwowego w Opolu
zebrane z okazji 60-lecia powstania instytucji
Część 2
Bogactwo zasobu i przygoda poznania
red. Mirosław Lenart
Opole 2013



OPERA EXTRAORDINARIA

W PRZYGOTOWANIU:

„Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy”
Pamiętka obchodów czterechsetlecia śmierci Piotra Skargi
red. Mirosław Lenart

Lista żydowska – jeszcze jedno świadectwo holokaustu
Wypisy źródłowe z akt zespołu Urzędu Statystycznego Rzeszy
znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu
Lata 1942-1944
opr. Aleksandra Starczewska-Wojnar, Maria Osika

Genealogia dei desideri
Pio X nella memoria del popolo di Alta Silesia
Atti del convegno organizzato
dall'Archivio di Stato di Opole 28 giugno 2013
Genealogia pragnień
Pius X w pamięci ludności Górnego Śląska
Materiały sesji zorganizowanej przez Archiwum Państwowe
w Opolu 28 czerwca 2013
a cura di Mirosław Lenart, Gianpaolo Romanato





978-83-62421-93-0

978-83-904142-5-6